BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 2973

O WODACH W DRVZBAKV Y ŁĘCKOWEY.

Ozáżywániuich, ypożytkách przećiwko ktorym chorobom są pomocne.

IANA INNOCENTEGO
Petrycego Doktorá.

W KRAKOWIE,
W Drukarni Andrzeiá Piotrkowczyká, Typográphá K. I. M. Roku Páńskiego, 1635.

12.287

INSTYTUT OSSOLIŃSKIEGO.

XVII - 2973 - III

Iáśnie Wielmożnemu Pánu,

IE° M.

P. STANISLAWOWI

HRABI NA WISNICZV

LVBOMIERSKIEMV,

Woiewodźie Ziem Ruśkich,

Sędomirśkiemu, Żatorśkiemu, Spiśkiemu, Białoczerkiewśkiemu, &c. &c.

Stárośćie.

Nie dowćip, ráczey pożytek, chćiałem pokázáć ta mała kśiążeczka moia. Ieśt pochwałá w innych Profeśśyách, v Medyka niemała chorobá, ſubtelnośćia ſie zákázywáć, ktorego Vrzad y kredyt záwiśl ná porátowaniu zdrowia ludzkiego. Subtelność rzadko kiedy ieśt bez przyśády. Przywiezuie ſie do niey niemáło złego towárzyśtwá: Mniemanie o rzeczách omylne, o ſobie Præſumpcya, wzet Vpor y Smiáłość ſobie y drugim niebeſpieczna, ktorymi zátrudniáiąc iáśność, prawde

z gościńcá zraża, záślepia do vznania iey oczy, bledy wzgore podnośi, w vßách ludzkich propozycye swoie drogo ßácuie, cudze potepia, zámienia gorzkość w słodkość, y słodkość w gorzkość, ták że y rozsadnym ledwo ieden Smysł zostáwuie, rece tylko y doświadczenie prawdy. Czemu chcac sie odiać Medycka Professya, w ktorey, nád inße, niebespieczny iest blad, iedne ale pewna probe zostáwiłá sobie Experiencya. Vłápić vßy y smysły czyie kto może: ále kiedy przyidzie do tey deklarácyey, wyda sie wnet prawdá. Ná iednym tym punkćie, zmieśći sie by nayobßernieyßy diskurs. Y mnie wdawáć sie weń było nie potrzebá, vznawáiac iuż wage y cene Wod, ktorychem sie podiał opisáć, z ták wielu, co rok, doświadczenia y pomocy tych, ktorzy ich záżywáli. Iednák że ná prawde nie skapo o Instygatory, y Medyká oblig iest ten, robić na dobro ludzkie, poniecháiac ábo tłumiac ie kogoby mogł rátowáć, vczestnikiem sie sstawa, y meki y śmierći bliźniego, y wine z karániem od Bogá ná śiebie ćiagnie: dla tego viawßy pracom inßym moim czasu, wygodzić pożytkowi pospolitemu chćiałem. Dobroć y ßczodrobliwość Boska, nigdziey nie odbiega opatrznośći swoiey: y gdziekolwiek mießkánia y śiedliská ludziom po rożnych cześćiách świátá rożdáie, támże lekárstwá y ordinácye do porátowánia zdrowia ich zostáwuie, w rzeczách ktorych cnot, mocy, y pożytkow iezyk wypowiedzieć

nie mo-

nie może. Ale coż? częstokroć nie nayduie nedzny chory według Ewángeliey człowieká, ktoryby go do sadzawki wniosł, choć Anyoł z nieba zßedł, śił wodzie dodaie, sadzawka rußa, ona mocy Anyelskiey pełná. Wielki to był niedostátek w Ewángeliey, człowieká nie mieć, y nie rußyć sie. Coż kiedy sie chory, to tám, to sam błaka? kiedy go odkładáia ode dniá do dnia? kiedy go ießcze odwracáia od sadzawki, y wniść do niey nie dádza? Kiedy go ćiagna, y ßárpáia zá opinia swoia, y trzymáia w chorobie iego, trzydzieśći lat y ośm, iesli Bog sam rády mu nie da? Iest Wodá ktòra opisuie Recepta nie moia, ále od Bogá ordynowána w naßych kráiách: dla tegoż nie bede sie záwodził w długie diskursy y digressye, krotko y bez Inwentarzow prawde ogłoße. Ma to zazdrość, rownie ná spániałe pismá, iáko y ná cztery kárty zwykłá sie porywáć: ná ktora choćbym ia zásłużył, záprawde nie zdrowie ludzkie, ále też y chorobe swoie niż mi przytknie, samá sie tuße w niey zámorzy. Tykáłáby o raz zuchwale, Iáśnie Wielmożny M. M. PANIE WOIEWODO reputáciey Pańskiey, ktory nie maß zá máła rzecz v śiebie, co sie może zeyść ná pożytek y dobro ludzkie. Iedná też to Dániná od Bogá iest, miedzy ták wiela wielkich Dźiedzictw, y Stárostw, dána w rece W. M, M. PANA, aby iáko z intrat robiß ná przysługe przez wßystek wiek swoy Rzeczypospolitey, y sławe, ták

z tey y pożytku, kiedy ſie przy zdrowiu zoſtáia ludzie odnoſił wdzięczność od wßyſtkich. Widzimy iáko nic do tad zátrzymáć, áni zátrudnić nie może zawzietey W. M. M. M. PANA dobroczynności. Iáko záwße gotowym ieſteś ráda, meſtwem, doſtátkiem, zdrowiem do posług Rzeczypoſpolitey: iáko ludzkośćia wßyſtkim ludziom luby, upádłym y ſierotom skutecznym rátowániem, wznoßacym ſie do dobrego pomoca y podpirániem nieomylnym. Nie obracaß doſtátkow ná zbiory ábo wczáſy; odkłádaß reſpekt y od zdrowia y od krwie ſwoiey, wypadáiac z ochota, y nioſac ná pláce y doſtátek y ſiebie ſámego dla Oyczyzny. A to zawße z pociecha. Do ktorey ácz pomagáia poczty, y hufce, chorągwie y woyská ludzi woiennych, ktorymi ßeroko okrywaß polá: nie mniey iednák ordynek y ßyk, w ktorym po iedney ſtronie BOG ſtoi, y chwała iego, po drugiey przyklad żywy z miłośćia Oyczyzny. Wielka była ná pobotewisko żałoſne pogromionego woyská do Wołoch wniść, ſtánáć w kroku przećiwko zuchwále po wygráney kaßacemu ſie Turczynowi, ogromnymi obozámi niezliczonego ludu ná zgube naſádzonemu Ceſárzowi, po dwoch wielkich Hetmánách wziáć regiment y obùmieráiaca práwie buláwe. Wzieta iednák záraz w rekách W. M. M. M. PANA, ználázłá y żywot y fortune, áż Oyczyzny ſtrách ziawßy pokoy miły dałá, pokoy y Koronie, y Chrześćiáńſtwu,

Swietem

Swietem wiecznym poświecony. Zá co Bogu iáko towá rzyßowi w potrzebie nieodſtepuiacemu zá nagrode dáieß y buduieß kośćioły, dzieki y ofiáry ſtánowiß. Idzie iuż tych wielkich dzieł pámiatká w potomne wieki, roznoßa iezyki y narody obce cnoty miedzy ſoba, ktorymi osławiáć beda kośći W. M. M. M. PANA *dawáiac pohiſtoryách do náśládowánia przykład ſobie y drugim. Ia śćiſnawßy ſie w ſwoie profeſſya, doſyć mam teraz wyznáć ie, y z vniżonośćia ma oświádczyć y oddáć áffekt ſwoy ták do wßelákich vsług, y do pożytku czynienia ludziom okazáły. Ná ktory W. M. M. M.* PAN *bárziey, iákoś zwykł, pátrzac, niż ná kilká kart, przyimieß mniemam te Wode ſobie ofiárowána, przykłádem Krolá Perskiego, ktory od vbogiego kmiotká ſwego niemáiacego inßego naczynia, tylko rece gołe, ofiárowána w nich garść wody przyiał weſoło y wdziecznie. Z nia weſpoł y mnie w liczbe tych ná ktorych ſlußnie łáskaw bydz raczyß, ktory miedzy innymi poćiechámi o te nápilniey ſtoie, bydz záwße*

W M. M. W. M. Páná

vniżonym ſługa

Ian Innocenty Petrici.

O WODACH W DRVZBAKV Y ŁĘCKOWEY.

ROZDZIAŁ I.

Przedśiewziećie Authorá: zacność Wod, y potrzebá.

POtrzebá sámá ná oko sie wydáie. Ponieważ przebieżawszy wszytke náture / iáko szeroko idźie / w naśieniách / źiárnách / drzewách / źwierzetách / widźiemy / iáko żadna rzecz / áni bydź / áni sie rodźić / áni trwáć / áni pomnożenia bráć / bez wilgoći y wody nie może. Czemu áby náturá wygodźiłá / po wszytkich stronách świátá / iákoby rozszykowawszy wody / iedne ná zachod / drugie ná wschod / ná południe / ná pułnocy / to tám to sám / rzekámi nieustawáiącemi roznośi: tám ieźiorámi / morzámi zátrzymuie / indźiey z źiemią wodźie sie vstepuie / indźiey ná wodźie wyspámi źiemi mieysce dáie. A nie tylko z głebin / y z skrytośći źiemi / z skał y gor / wode wywodźi / ále też ná niebie / powietrzu / w deszczách / w śniegách / we mgłách one záwieszá / y hoynie ná vżytek dodáie. Przeto iż żadna rzecz bez wody y żyćie násze bydź nie może / pierwszi y stárzy ludźie / ostrożni y pilni bywáli w wywiádowániu sie / ktora wodá iest naylepsza do żyćia y nayzdrowsza. Ná żádnym mieyscu / poki źwierząt y ptakow nábiwszy / y wątrobom sie ich pilnie przypátrzywszy / iesli z napoiow y wod támtego mieyscá / nie błotniste y czarne / nie pruchniste / álbo

Bez wody nic nie żyie ná świećie.

Wątrobá nayprędzey napoy szkodliwy pokázuie.

bombelowáte y chropowáte nie były/ sádowić sie tám y mießkáć nie ważyli. Bo iáko dobrego zdrowia y długiego życia niemal nayprzednieyßa sprawicielka iest watroba zdrowa/ mátka krwi y wßytkich nia żyiacych członkow/ ták zepsowána napoiámi naybárźiey sie oświadczy: Kiedy niektorym/ z goracych trunkow trad ná twarz/ innym z zimnych y zbytecznych wode y puchlinę wydáie. Skąd do zdrowia y życia długiego/ Doktorowie cztery rzeczy naypotrzebnieyße będź rozumieią. Naprzod/ dobre przyrodzenie y komplexia od rodzicow dána. Druga/ rozum y vmieietność życia: aby nie do czego gebá áni żadza kogo wiedźie/ do tego sie miał/ ále vmiał sie w pożadliwościách swych rozumem powściągáć y miárkowáć. Trzecia/ mießkánie przy wodźie y powietrzu zdrowym. Czwarta/ owoce/ iárzyny/ mieśá/ y pokármy zdrowe. Dwie pierwße kondycye powinien káżdy z siebie same° mieć/ drugie od wod pochodzą. Bo y powietrze odmiáne swoie z dymow y páry bierze/ nád iákimi wodámi záwießone iest/ y owoce/ ziolá/ bydletá od wod pomnázáć sie y rodzić z tákimi przymiotámi/ iákie w támtym mieyscu ma w sobie wodá/ muszą. Dla tegoż miedzy rozmáitymi napoiámi/ ktorych ludźie záżywáią/ przodek odnosi wodá. Ktorzy ią piią dowcipnieyßy są: bo od niey nie maci sie/ áni przewraca iáko od winá mozg w głowie/ miley spią/ dłużey rosną/ do pory swey przychodzą/ nie przed czásem sie winem sußąc y wßciągáiąc/ drżenia áni głowy áni rąk nie máią/ w kátáruśy/ kurcze/ párálize/ ślepoty/ podágry rzadko álbo nigdy nie wpadáią. Nád to/ y do leczenia rozmáitych chorob/ lekárstwem iest niepośledniem wodá. Skąd Medycy/ naypredzey od innych napoiow/ chorych do wody ábo ptysánny obracáią/ myciem śiwizne y łysine predko sie wydawáiąca zátrzymywáią/ wzrok obmywániem wody ostrzą/ łzy y płynienia z oczu zástánawiáią/ sercu rádości iákiś y wesołości obmywá-

Ná czterech rzeczách cáłość zdrowia, długość życia záwisłá.

Miedzy napoiámi wody záżywánia pożytki

Wodá ziłá chorob y ktore leczy.

niem twa-

niem twarzy dodawáią/ wodę ná twarz pryskáiąc we mdłość wpadáiących otrzeźwiáią/płokániem vst po iedzeniu ćiepło do wnętrza zganiaiąc żołądek posiláią/ pićiem cuchnienie z vst znoszą/ po pijáństwie ból głowy y zgági w żołądku gászą/ wánnę kurcze/ gorącości z ćiáłá y trudy wyćiągáią/ślichoty/ melánkolie leczą/ potym kąpániem nog przywodzą/ y inne rożliczne choroby/ wodę niszczą/ y trácą. Lecz zamysł moy y przedśięwźięćie nie iest/ o wodách pospolitych pisáć/ ále o tych/ ktore Medykowie Minerales, álbo Metallicas, y Medicaras zowią/ y ktorych więcey w chorobách niż w zdrowiu záżywáią/ iáko o Druzbáckiey y Leckowskiey. Przedźiwne álbowiem tákich wod bywáią cudá y skutki/ y práwie ledwo do wiáry podobne/ ktorych kto chce/ może śię v authorow rożnych náczytáć. Mnie dosyć pisáć/ iáko zdrowiu ludzkiemu y ná iákie choroby pożyteczne są. Ktorych pomocy dźiwney doznawamy/ czego więc ápteká y rozumem dokázáć nie możemy/ od tákich wod nád spodźiewánie náße śiłę vzdrowionych y iákoby znowu národzonych widźiemy. Abowiem ma swoie moc źiołko y drzewko/ lecz dáleko więkßą musi mieć metal y krußec. Iáko Alchymistow często zawod y praca choć dowćipna/ w vrobieniu złotá álbo srebrá zdradza: ták nátura w podźiemnych mieyscách y swoich skrytośćiách te robotę/ y wiele innych niepoietych/ pewniey y doskonáley wyrabiáiąc/ wody támtędy płynące/ skrytymi y dźiwnymi przymiotámi obdarza. Ktorey robośćie/ powietrze (przyczyná wielka v nas odmiány y skázitelności rzeczy) przeßkádzáć nie może/ iáko więc bywa ná wierzchu źiemi/ kędy żelázá rdzewieią/ inßе rzeczy śniedźieią/ inßе cuchną/ gniią/ áż z nimi do piwnic y pod źiemię vćiekáć muśiemy. O tych tedy wodách/ ktorym żáden chybá nierozumny nie przyznawa/ wielkich w porátowániu zdrowia ludzkiego skutkow/ moiá będźie mowá. Puśćzę/ o nich rozmáią-

Dla czego ćieplice skuteczniey ße niż inße lekárstwá.

te y trudne węzły / ktorych wielcy Authorowie rozwiązáć ſie podieli: Skąd ćieplicznych wod gorącość pochodźi? Co tákowego ogień podźiemny / áby ie grzał y wárzył / wznieca? Ogniá co zá podpał y máterya / lubo pokarm / ná ktorym ſie báwi? Jáko tego podpału y pokármu ogniowi ták długo sſtáie / że zá ták wiele lat nie wygore? Nuż wod ſámych co zá przymioty / że lubo ćiepłe / lubo źimne / ná kſztałt morzá / żadnego drzewá / áni źiela / áni ryby / áni nic żywego w ſobie nie rodzą? Ledwo dopadſzy wiátru y powietrza wierzchnego kámienieią / ſáme w meátách ſwych tego nie czynią / áni źrzodeł ſwych kámieniem zátykáią? Ktore queſtye / y tákowych innych w przyrodzonych rzeczách wiele / ták trudne y niepoiete ſie zdáły wielkim ludźiom / że Ptolomeus obrawſzy ſobie Mátemátykę miedzy náukámi / dáremnieyſzych bydź nie rozumiał nád Theologią y Phizykę. Jedne / dla wyſokośći iey á miáłkośći rozumu náſzego: drugą dla odmiennośći y nieſtátecznośći wſzytkich rzeczy ná świećie. Przedśiewźiećie moie o Wodách ile mogą bydź pożyteczne ná przypadki y choroby ludzkie záwźiąwſzy / naprzod hiſtoryą o wodźie Druzbáckiey y Leckowſkiey przynioſę. Potym / co zá minery y máterye z ſobą zmieſzáne máią / náucze. Dáley / choroby ná ktore te wody pożyteczne ſą pokaże. Náoſtátek / náukę y ſpoſob vżywánia wod podam. Co wſzytko rozdźielnie ná inſze ieſzcze pytánia dźieląc / według potrzeby y dla lepſzego wyrozumienia kśiążeczkę tę záwrę.

Ptolomeus miedzy náukámi Phizyką y Theologią namniey poważał.

ROZDZIAŁ II.

Mieyſce y położenie Wody Druzbáckiey y Leckowskiey.

Obie ſą ná gránicach Węgierſkich we Spiſu.

WOdy te oboie w Koronie Polſkiey w Spiſkim Stároſtwieſą / zá ſtárym Sządcem / mil ſześć. Przyległe go-

rom Tá-

rom Tátrom/ ktore rozgraniczáiąc Polskę od Węgier śiłá wod ćieplicznych z obu stron koło śiebie wydáią. Obfitość ich naywiękſzą Węgierſka ziemiá ma. Ktorey iáko niemáła część y ſztuká do Tureckich rąk odeſzłá/ ták y z nią ćieplic co przednieyſzych. Czoło miedzy nimi miáły pierwey Budzyńſkie; lubo názwáne od Budy Brátá Krolá Attyli/ ktoryby miał przy nich miáſto Budzyń záłożyć/ lubo od ſámych wod y Niemcow miáſto názwiſko wźięło/ odmieniwſzy dawną ſwą litere/ a/ ná u/ to ieſt/ Bade ná Bude/ co v Niemcow znáczy ćieplice ábo kąpánie. Turcy iednák/ lubo gruby narod y do puſtoſzenia okazáłych w Chrześćiáńſtwie rzeczy predki/ nalog ſwoy tám opuśćili/ y nie tylko nic nie odieli wodom tym dawney ozdoby/ ále nowymi budynkámi y pozorem ie vczćili. Pobudowawſzy z odártych Kośćiołow/ mármurow/ y kámieni/ łáźnie przepyſzne y ſzpitale/ kedy ich Derwizowie/ to ieſt Mniſzy/ mieſzkáią. Wſzytkie bowiem Wody zá nayprzednieyſzy dar Boży vznawáią/ miedzy nimi oſobliwie wody ćiekące/ ktorymi ſie vſtáwicznie płoczą/ w meczetách/ drogách/ obozách/ vżywániem częſtym iákoby z grzechow ſie obmywáiąc. Ale krom Budzyńſkich bogáta ieſt Węgierſka ziemiá/ w inſze zacne Cieplice ták gorące/ w ktorych kury/ geśi/ párzą y golą/ iáko źimne y kwáśne przy ktorych miedź/ hálon/ koperwáſy kopią. Jeſt w Powiećie Bárſyáńſkim/ przy zamku Lewá/ kwáśney wody źrzodło/ z ktorego wodá ná wiátr ſie wybiwſzy/ záraz kámienieie/ ták że wyſzćia ſzukáiąc miedzy ſwoimiż brzegámi/ raz z tey/ drugi raz z inney ſtrony wyſzćia ſobie ſzuka/ y płynienie odmienia. Tákże w Powiećie Nowogrod/ przy zamku Phileg/ z ſkáliſtey y wyſokiey gory Wodá kápie/ pod ktorą ná dole widáć ſłupy wielkie/ białe/ ná kſztałt ludźi/ ktorych málárze ná białą fárbę záżywáią. Jeſt y niedáleko Liwoczey przy miáſteczku Smolnicz/ ktore do Spiżá zamku nale-

Węgierſka ziemia w cieplice bogáta.

Cieplice Budzyńſkie.

Wody v Turkow w wielkim poważeniu.

Wodá Bárſyáńſka.

W Nowogrodzie.

Wodá żelázo w miedź obracáiaca.

ży / wodá dźiwney mocy / ktora żelaza w miedź obraca / mnieyſze przedzey / wiekſze poźniey. Podkowe końſka / we dwu-dźieſtu czterech godźinách ſtrawi. Miaſzeyſze żelázá zá kilká dni iákoby błotem obtaczá y ſpryſzcza / co pewnych godźin z onego żelázá wśćieráią / áby wodá ſkuteczniey żelázá one przeymowáłá: te błotniſte oćierki w piec kłáda / y miedź máią. Bliżey nas y Korony Polſkiey w támtey ſtronie wody goracey nie máſz: kwáśnych znayduie ſie tu y owdźie nieco / ále dwie naybárźiey przećiwko rożnym chorobom pomocne ſá. Jedná ktora w kámień ie obraca / druga kwáśna niiákiey po ſobie odmienności nie czyni.

Wodá Druzbácka.

Wodá ktora ſie w kámień obraca ieſt przy wśi ktorą zowią wyżſzy Druzbák / miedzy Lubownią miáſtem y Podolińcem we śrzodku / milą od obu ſtron oddalona. Tá dokołá obmurowáłá ſie ſámá grobla kámienną / y podobieńſtwo / żeby co raz wyżſzey grobley ſoba podnoſiłá / iedno że w boku przedźiurawiono te grobłe / y vkázano wodźie inſzą drogę. Ná ktorey poſtawiony był młyn y rynny do niego / ále y rynny y kołá młyńſkie kámiennmi obroſłe. Ścieka tedy tá wodá do bliſko miiáiącey rzeczki. A ćiekąc pole oblewa / y ſkorupę ná nim kámienną zoſtáwuie. Ktora świeżo zdeptána pod nogámi / miedzy trawą chrześći / á záś ták potym twárdnieie / że do murowánia miáſto kámieni wchodźi / wapno z śiebie wydáie / á z niey murowáne domy obywátele wodne zowią. Położenie tey wody lubo ieſt miedzy gorámi / y wyſoką ma z boku gorę / nazwáną Kićierń / záwſze w ſłońcu ſtoi / bo ma też ſwoię gorę ná ktorey ieſt. Sámá w ſobie kłárowna ieſt / y do dná przezrzoczyſta. Okrąg iey ieſt ná kſztałt máley ſádzáwki dwánaśćie łokći wſzerz / w głąb oſm łokći. Máći ſie ná czás / y ná kſztałt ſzymowin wypluwa piiány / ále táką turbácyą iey zwykłá vprzedzáć niepogodę / y z niey prognoſtyk pewny biorą obywátele odmiány. Co

ſie w tym

sie w tym źrzodle narzáli z igrzyská / twierdzili że sie ná dnie ostać nie mogli / ále ich gwałtem zbywálá woda wybiiác ná wierzch. Co też niektorzy y do wánien náciągáią / iákoby kto nie ma bydź zdrow w wánnie go wodá znieść niechce. Zápách iey kásek iest śiárczysty / w vmywániu śliska.

Od tey Wody ćwierć mile / bliżey Lubowniey / ku miásteczku Gniazdom / iest wieś Leckowa : przy niey źrzodło tákże w dolinie wprawdzie / ále ná południe położone w obecnym słońcu / ktore kilká godzin tylko do wieczorá ná nie nie pátrzy. Nád tym źrzodłem iest gorká chrostem zágęszczona. Okrąg źrzodłá śledziowce zrowna. Głębiná około dwuch łokći. Grunt czerwony y poniekąd piaßczysty. Zapách z nocy / ábo ze mgły y niepogody / śiárczysty. Smák kwáśny / ktory od źrzodłá iákoby słábieie / y nie ták iezyk ßczypie. W vmywániu ręce chędoży y bieli ták skutecznie / że ogorzałość słoneczna w kilku dni od niey precz odchodźi. Znáyduią sie w tymże polu / y inne źrzodłá chwálne obywátelom támecznym / ále te przednieyße. *Wodá Leckowska.*

ROZDZIAŁ III.

Wody Druzbácka y Leckowska, ktore krußcze ábo ingrediencye z soba zmießáne máią.

LVbo vyme nieiáką cierpieć gory sie zdádzą / że áni owocu / áni zboż / áni żniw / iáko po polách / ále ßczere goliźny / śniegi nigdy nie schodzące / skáły ostre po nich widuiemy : niepośledniá iednák ná to mieysce nagrodę nátura im dáłá / co naydroższego / złoto / srebro / miedź / krußcze / iáko w sklepách w nich pochowawßy. Nie dáleko Nilu rzeki w Krolestwie Agay / iámy y iáskinie w gorách są / w ktore nákładßy chrostow y zápaliwßy / z nich ná kßtałt lez y potu sre- *Gory sklepy srebrá y złota.*

bro sie

bro ſie ſpuſzcza y ścieka. Ktory naypierwſzy ſpoſob y pochop piſza że był ludźiom do ſzukánia ſrebrá y złota. Ale y ſáme w ſobie piece y ognie ná wyrobienie kruſzcow máią. Co ná oko widziemy / kiedy zá trzeſieniem ziemie otwieráią ſie y roſpadáią gory / iáko y podźiś dźień w Kroleſtwie Neapolitáńſkim nie raz ſie tráfią. A záraz wypadáią ognie / dymy / kurzáwy / ſmrody / popioły / wegle iáko z kuźnic iákich. Te Alchymią y robotę w ſobie odpráwuiąc / wody z gor wynikáiące nie mnieyſzych cnot y przedźiwnych ſkutkow vdźielaią. Dla tego ćieplic rzadko indźiey tylo przy gorách widáć / lubo gorące bywáią / dla gwałtownego y bliſkiego ſiebie ogniá / lubo źimne dla dálekiey drogi w ktorey wyſtydáią / ábo ogniá nie wielkiego y ſkromnego. Ktore w tym wiekſzey reputácyei ſą v Medykow / im w ſobie przezroczyſtſze ſą / y z wielą kruſzcow ſie mieſzáią. Mieſzáią ſie dwoiáko / ábo z ſámymi kruſzcámi / ábo z párámi y dymámi ich. Z párámi dwoiáko / ábo że ie páry przechodzą kruſzcowe / ábo też że one w ſie biorą / iáko wiec w diſtilláciách bywa / w ktorych párá w krople ſie zbiáda / á potym w wodę. Z ſámymi kruſzcámi tákże dwoiáko: ábo doſkonále / ták że nie łácno to oddaláią y porzucáią z czym ſie ſpoiły / iáko Leckowſka wodá / ktora y w ſwoim źrzodle / y po długim chowániu nie porzuca y nic nie zoſtáwuie po ſobie: ábo niedoſkonále / iáko Druzbácka ktora wypadſzy ná wierzch / wapno y kámienie zoſtáwuie y czyni. Zás rzeczy z ktorymi ſie mieſzáią wody / ábo ſą kruſzcze / iáko złoto / ſrebro / miedź / żelázo / olow / cyná / ktore choć nie vżyte ogniem y młotámi ſie znáyduią / w podźiemnych mieyſcách powolnieyſze ſą y miękſze / y mieſzáć ſie z wodą mogą. Ták Koral poki ná dnie morſkim roſnie y ſiedźi / dzewczko ieſt miękkie: iáko wierzchu y powietrza dopádnie w kámień ſie obraca. Jákoż choć nie przy Cieplicách / ale przecie przy wodách nayczeſćiey znáyduią ſie kruſzce. Ták we Włoſzech rzeká Padus

Cieplice naczeſtſze przy gorách.

Wody iáko ſie z kruſzczami mieſzáią.

Przy Wodach kruſzcze nayczeſtſze.

ká Padus ieſt / przy ktorey mieſzkáńcy w piaſku ſzukáią złotá / nim śiebie y ſwoy dom żywiąc: w Olkuſzu nic do bránia ſrebrá y kruſzczow nie przeſzkadza bárźiey iáko wodá. Jeſli nie ſáme kruſzcze z wodámi ſie mieſzáią / tedy ábo te rzeczy z ktorych kruſzcze ſie ſkłádáią y rodzą / iáko śiárká / hálon / ſol / koperwás / kliy iáki: ábo iáko nauphtá / kámphorá / pákuledm / ábo kámienie / iáko mármur / wapno / kretá / gliná / rubryká. Ale rozeznáć co ktora wodá z miánowánych rzeczy ma w ſobie zmieſzánego / ták ſie rzecz trudna śiłom zdáłá / że tykáć tego niechćieli / ále wiáre w experiencyey y doświádczeniu pokłádáli. Dla tegoż Gálen / y inni z dawnych authorow / lubo o ziołku iednym mocy y záżywániu / zupełne kśiegi zoſtáwiáli: o Cieplicách y Wodách ktore przedźiwne ſkutki czyniły / máło co y głucho piſáli / iákoby bárźiey z doświádczenia niż rozumu ſkutek ich pochodźił. Ná kámień ná przykład / ieſli zá rozumem poydźiem / nie może bydź nic ſzkodnieyſzego nád wode / ktora kámienie y wapná rodźi: á przećie dla tychże przypadkow y kámienia / z pożytkiem wielkim tákiey wody vżywáiących / y w Károlizbaćie / y w Drużbáku / ná ktorych obu mieyſcách byłem widźiałem. Zkąd ſtárzy tákowe wody zwáli Sacras, iákoby świete y táiemne / ktorych mocy zrozumieć trudno. Bo y niż do vżywánia przyſzły / pierwey ie doświádczenie niż rozum zálećił. Cieplice Padewſkie owce párſzywe y bydło niezdrowe lecząc ſie w nich pokazáło. Jnſze ſámiż chorzy ſchwalili / y drugim vkazáli: iáko w Filáku / niewiáſtá ktora wyćiekſzy niemocą białogłowſką / y mężowi y ſobie ſie zwierzywſzy / chcąc ſie vtopić / y w wodźie kilká godźin ſie nurzáiąc / świeżſzą ſie y zdrowſzą poczułá; potym drugich zá ſobą z tákimiż chorobámi powabiłá. Krom iednák doświádczenia ſpoſobow pieć do vznánia tego co ſie z nią mieſza ieſt / Reká / Oko / Wonia / Smák / Diſtyllácye. Ja do ſwoich.

Co z ſobą zmieſzánego wody máią, wiecey doświádczeniem niż inſzym ſpoſobem doyść możem.

Cieplic z doświádczenia záżywáć poczęto.

Proby ingrediencyi w wodách ktore ſą.

W Wodźie Drużbáckiey / śiárke wydáie zapách. Jednák

W Drużbá-

ckiey wodźie. śiárká sáma z nią nie iest/ ráczey pará śiárki/ bo prędko znika/ y nie záwsze ią czuć/ naywiecey we mgłe y niepogode. Kley wydáie oko/ bo coś tłustego ná niey podczás pływá; tákże y reká/ bo śliska w vmywániu iest/ głowa też y włosy nierychło schną/ y do kupy lgną. Soli że też ma nieco/ doświádczenie pokázuie: bo ktorzy sie w niey kąpáią/ skore gryźie/ y krosty im czyni. Ale nawiecey wapná oko wyświádcza/ z ktorego brzegi sámá sobie muruie. Z tey gory kedy iest/ wapno kopią y spuszczáią ná doł rekomá. Ale gdym tám był/ kotłowi w ktorym wode grzeią do wánien/ ráchowano koło czterdźieśći lat/ y iuż spodkiem był wypalony z miedźi/ nigdy nieopráwiány/ sámym wapnem tylko trzymał sie/ y z niego kośieł dla grzania wody był.

Siárká. Kley. Sol. Wápienny kámień.

W Wodźie Lackowskiey. Siárká. Koperwás. Sáletrá.

W Wodźie Leckowskiey czterech ingrediencíy doszedłem. Siárke zapáchem/ podobnym wodźie Druzbáckiey/ w ćieniu tylko y we mgłách wydáiącym sie. Koperwás iezykiem y okiem: bo kwáśna iest/ á gáláśu w nie włożywszy/ y pewną miáre wywárzywszy/ czernieie. Sáletre smákiem: bo ostráwa iest/ y iákoby szczypiąca iezyk. Według też zwyczáiow Sáletry/ stolce hoynie porusza/ prowádząc wilgotnośći źielone/ czarne/ fárbámi rozmáitymi. W Alembiku sklánym przedystillowána/ choć z niewiela/ zostawáło niemáło iákoby proszku złotego/ ktory od świece y od ogniá niknął/ y znákiem záwsze Sáletry iest. Dla tegoż iáko w Druzbáckiey naywiecey wápná/ ták w tey naywiecey mniemam bydź sáletry. Iest y nieco w niey rubryki y rdze żelázney/ co znaczy czerwonośc y śniádość/ ktorą y grunt swoy y źiołá pobliższe sobie powłoczy.

Zelázo.

ROZDZIAŁ IV.

Iesli zdrowym, y ktorzy nie máią w sobie choroby, vżywánie Cieplic pomocne iest.

Ponieważ

Ponieważ ná dwu rzeczách powinność Medicyny záwiſłá / ná zátrzymániu zdrowia / áby ſie zoſtáć przy całym y nieſkáżonym / y ná przywroceniu ktore ſtrácone y wronione ieſt : dla tego niż do chorob przyide / y wyliczenia ná ktore pomocne ſą wody / zdálo mi ſie tego wprzod dotknąć / kiedy komu nie trzebá / y zdrowy ieſt / ieſli używánie wody Cieplicznej ſzkodźić może ? Abowiem ſiłá ieſt tákich / ktorzy zá gminem y pospolitym grzechem idą / ieden ná drugiego zwyczay y nałog pátrząc / y tego ſie trzymáiąc co w drugim widźi. Zwyczay záś ſiłá ſzkod y zepſowánia zákrywa. Czytamy o Mitrydáteśie krolu / w ktorym z wyczay ſprawił używánia trucizn / że kiedy ſie otruć chćiał nie mogł. Ariſtoteles piſze o iedney Pánnie / ktora z młodości wychowána trucíznámi / ſzkody od nich ſámá nie czułá / drugich potem zábiiálá : kto ná záloty przyſzedł / o nie ſie otárł / nátychmiaſt vmárł. Skáliger o ſynaczku / od krolá iednego trucíznámi wychowánym piſze / ná ktorego gdy mucha pádłá / zdechłá. A iáko iády / trucízny / prewną śmierć y nieomylną nałog przenoſi : ták y mnieyſze rzeczy / pokármy / napoie / lekárſtwá ſzkodliwe / y inſze wyſtępki przemaga. Ná co Seneká y Plinius ſwych czáſow nárzekał / kiedy z roſkoſzy / z roſpuſty / w wánnách cały dzień ludźie trawili / tám iedli / tám ſie bánkietowáli / ciáłá wonnemi oleykámi y rzeczámi nápawáli. Jáko y v nás ſiłá nágánić wyſtępkow możemy / nie vſkromić. Abowiem nałog zły nie ieſt z ſiebie táki / áby nie miał nigdy ſzkodźić / ále tylko nie záraz / y nie rychło ſzkodźić. Bo natura czuła ieſt / wyſtępkom náſzym zábiega y.broni ſie / czyniąc rożne operácye / y odbycia złego z ciáłá. Skąd tedy y owedy hemorrhoidy / womity / ſtolce / płucia / wrzody / trądy / ſwierzb / poty / podágry / vryny / broniąc ſie y zábiegáiąc złemu poruſza. Potym vſtawſzy / y nie mogſzy zdoleć zbytkom náſzym / zmordowána dopiero gorączkom / puchlinom / y in-

Powinność Medyká.

Zwyczay ſzkody w zdrowiu pokr yw a.

Trucízny zá nałogiem wielom ſzkodźić nie mogły.

Wyſtępki y błędy zá czaſem ozywáia ſie.

ßym chorobom mieysce dáie. Dla tegoż nie trzebá sie tym wwodzić/ że raz/ drugi/ dzieśiąty/ co złego nie zawádzi/ bo potym sie ozwie/ y o raz nágrodzi. Ale tu nie o mnieyßych występkách/ iáko o vżywániu wody tey skromnym miedzy pokármámi/ áni też o kąpániu sie w niey choć niepotrzebnie/ ále o vżywániu wody/ iáko iey zwyczay vżywáć ná choroby pićiem/ ieśli zdrowym ktorzy nic w sobie złego nie czuią/ pomocna iest czyli ßkodliwa? Abowiem powinność táka iest káżdey rzeczy/ ktorey zá lekárstwo záżywamy/ aby odmieniała ćiało y nature. Bo iáko nátura odmienia pokarm/ y trawiąc go/ nim żyie: ták káżde lekárstwo odmienia nature/ y cos w niey rożnego wytabia. Zdrowych zás konstitucya y komplexya pomiárkowána bedąc/ w żadney wilgotności nie wykracáiąc/ zá záżywániem lekárstwá z swego tonu y pomiárkowánia wystąpić muśi. Ták lekárstwo/ ná przykład purguiące/ z powinności swey ma odmieniáć nature/ y zniey brać wilgotność tákąż iákowa ma purgowáć. Kiedy tego nie vczyni/ á ostoi sie w ćiele/ ieśli bedzie iáko iest kássya/ támárynды/ mánná/ sebesten/ roża/ y tym podobne/ y mile nature/ obraca sie w krew. Jeśli nie/ iáko ágáryk/ áloes/ reumbárbárum/ sená/ obraca sie/ iáko authorowie twierdzą w táką wilgotność/ iáką powinno było wywieść/ to iest flegme/ cholere/ y ktorą przy krwi poprawić/ y zeyść sie w ćiele ná pokarm y vżytek iáki może. Jeśli wysokie lekárstwo y ostre/ iáko scamoneum, turbit, hermo dátkyły/ y inne lekárstwá ostre/ obraca sie przećie w wilgotność/ ále iuż zágniłą/ z ktorey ieśli sie dobrze nie opiera náturá/ może wnet ábo gorączką/ ábo iáką chorobą nástąpić. A ieśli też purguie/ purguie ábo niepotrzebnie/ ábo zbytecznie/ zkąd Hippocrates: Sana habentes corpora, dum medicamentis purgantur citò exoluuntur. Znowu: Qui benè habent corpore, eos operosum est medicamentis purgare.

Rożność lekárstwá y pokármu.

Purguiące lekárstwo kiedy sie ostoi w co sie obraca.

Zdrowych nayniebeśpieczniey purgować.

gare. Co ſie mowi o purgacyey / tez trzeba rozumieć o inſzych rzeczách / ktore odmieniáią náture / oſobliwie o wodách / o pićiu ich / ktore powinno purgowáć y odchodzić / rozumieć potrzebá. Jeſli bedzie lekka / mniey ſzkodzi: ieſli oſtra / coś ſkrycie wewnatrz robi / czego może záś kto przyſpláćić. Abowiem znáydnia ſie wody / oſobliwie we Włoſzech v Luki / v Seny / ktore choć Ciepliczne ſą / iednák nie ſą potężne / ále ſłábe / ktorych támeczni obywátele / nie zá lekárſtwá / ále zá delicye vżywáią. Ták v nas ieſzcze Leczkowſka ſzkodzić nie może / że y tey zá napoie poſpolićie obywátele támeczni vbodzy záżywáią: ále z Druzbácka / ktora oſtra y wapienna ieſt ſzermowáć beſpiecznie nie trzebá / y támeczniż obywátele bez potrzeby tey záżywáć nie zwykli. Jednák żeby ſie doſyć ſtáło tey trudnośći / trzebá wiedzieć / iż zdrowi bywáią dwoiácy. Jedni zdrowi doſkonále / ktorzy namnieyſzey wády áni odmiány w ſobie / áni nážadnym członku ſwym nie czuią / y tákim wody tey / áni żadnego lekárſtwá nie trzebá. Drudzy záś ſą zdrowi w całośći ſwoiey / ále ná niektorych członkách wáde abo zepſowánie ponoſą: iáko kiedy żołądek / kiſzki / máćicę zimna máią / w kámień / w podágry wpadáią. Tákim ieſt pożyteczne záżywánie iáko lekarſtw ták y wod: bo chociáż zdrowymi ſie bydź zdádzą / chorymi przećie ſą / zowią to Medycy In fieri, bo máią w ſobie okázyą y przyczyne choroby. Ktorych ták leczyć potrzebá / áby nie náruſzywſzy nic co ieſt zdrowego w nich / zle z chorego członká ſie wygnáło / w czym trzebá ſie záwſze Medyká y Doktorá dokládáć.

Zdrowi dwoiacy.

Ktorym zdrowym lekarſtw záżywáć potrzebá.

ROZDZIAŁ V.

Ná ktore choroby, wodá Druzbácka y Leckowska pomocna ieſt.

Skutki wod ćiepliczných.

Wyczyſzczenie ćiałá.

Zágrzanie żołądká.

Ochłodzenie.

Strawienie y wyniſzczenie niepotrzebnych wilgotnośći.

Druzbáckiey wody lepieyw kápániu záżywáć.

Ciepliczne wody zrázu mieſzaią ćiáło.

WOdy Ciepliczne czworáki poſpolićie pożytek z śiebie dáią. Jeden wyczyśćienie ćiáłá/ y tych członkow przez ktore przechodzą: iáko żołądká/ kiſzek/ kiedy pełne plugaſtw/ wiátrámi roſpárte/ zátkáne/ oćiężáłe/ z dobrey woli mdłe y vpadáiące ſą: kiedy nerki ábo meaty ich kámieniem/ flegmą grubą zámulone/ bo támtedy bieżą/ y ſtolce/ y vryne pędzą. Drugi/ zágrzanie żołądká y innych członkow/ ieſli gorące wody y ćiepliczne ſą. Trzeći/ ochłodzenie wątroby zápaloney/ czego y gorące dokázuią/ byle nie długo ſie báwiły. Jáko w Károlizbaćie wodá práwie ogniſta/ y z ingredyenciy ſwoich y wrząca wynikáiąc/ choć ią iák naygoretſzey ſtrzymáć mogą piią/ nie tylko nic nie ſzkodźi/ ábo zápala wątrobę gorącą/ ále ią chłodźi/ y prágnienie ták vśmierza/ że ná cáły dźień poniey pić ſie niechce. Co ſpráwuie/ cześćią purgácya ktora z niey pochodźi/ vmykáiąc wilgotnośći oſtrych y gorących y z nimi ogniá; cześćią że choć rzeczy niemáło w niey gorących ieſt/ z nimi niemáła też ieſt miárá wody/ ktorą wypić potrzebá/ bo iey y do trzech gárncy piiáią. Czwarty pożytek ieſt wyſuſzenie y ſtrawienie wilgotnośći niepotrzebnych. Jnſze zá tymi idą/ iáko vtwierdzenie ćiáłá/ fárby nábyćie/ ſtráwność żołądká.

Lecz puśćiwſzy pożytki poſpolite y wſzytkim práwie ſłużące/ Druzbácka y Leckowſka/ ná ktore choroby ieſt pożyteczna powiem. Záprawdę/ lubo będąc tám záſtałem ták wiele/ ktorzy Druzbáckiey wody w napoiu záżywáli/ rádniey záwſze w kąpániu iey záżywałem y chwalił/ dla wapná wniey choynego. Pátrząc iednák ná ſkutki y pomocy z niey pochodzące/ ktore powinien Medyk bárźiey niż ſwe domyſły y rácye ważyć/ y w pićiu iey nie gánię/ byle żołądek do niey miał kto dobry/ y w obrzydliwośći/ ieſliby iáka zrázu ſie wſzczęłá/ nie vteſknił ſobie. Ma bowiem wodá tá/ co y poſpolićie inſze ćiepliczne/ że od śiebie do kilku dni odraża/ ábo womity/ ábo

ob rzy-

obrzydliwość/ábo morzenie/ abo co tákiego wzburzáiąc/ gdy z wilgotnośćiámi poczyna sie łámáć/ iedne sáć/ drugie suszyć od máłych żył do wiekszych/do żołądká/do kiszek pedźić/ zwłaszczá kiedy kto nie dobrze iest do tey wody sporządzony y przygotowány. Co wszytko należy/ ná wyrozumieniu nátury chorego/ y mądry instrukcyey Medyká: bo y to iest dźiwna/ choć z wapná náture suszącą ma/ ták iednák odwilża/ że niemáło z pokurczonemi członkámi tám przyiáchawszy/ prośći y zdrowi odiezdżáią/ co choć kto może ná kliy ktory iest w niey złożyć/ ále że wapná nie rownie dáleko wiekszá cześć iest/ á práwie iskierká y nie wiele kliiu/ ráczey to czemu innemu przypisáć przyidźie. Pomaga tedy ná bolenia głowy/ ná łupánie/ ná pisk w vszách/ ná głuchote/ ná zawrot/ ná trześienie/ kiedy te przypadki w sámey głowie sie legną: osobliwie kiedy iey kto strumieniem záżywa/to iest/kápiąc nią ná głowe. Tákże ná głuchote y piski/ kiedy ná rospalony kámień leią ią y z pápieru ábo z czego liiek vczyniwszy/liykiem onym páre iey w vszy puszczáią. Nád to pomaga ná kurcze/ skrzywienie ktorego członká/ ná páráliże/ kąpániem. Dźiąsłá słábe/ wrzodowáte/podniebienia krostáwe/wypłokiwániem vst częstym leczy. Oczy z źimnych fluxow osusza. Z nozdrz krosty/ łupieże/ mieso nárosłe sarkániem znośi. Nád to szczkawke/ cuchnienie z vst/ niestráwe y słábość żołądká odeymuie. Constypácye/ y gnuśność kiszek do odbywánia plugástw/ znośi. Wiátry/y bole w żywoćie y kiszkách rospieráiące rospedza. Puchline/ktorey wody insze przymnażáią/tráwi y niszczy. Skąd stárzy zákázuiąc máczáć puchliny w prostey wodźie/y niemáiąc iescze znáiomośći wielkiey ćieplic/wode iednák morską zálecáli/w niey pływáć y śiedźieć opuchłym kazáli/ w piasku gorącym morskim ich brzuchy zákopywáli. Abowiem lubo ćiepliczna wodá zda sie odwilżáiąca: od swych iednák ingredyenciy/iest znácznie suszącą/y nie ták dálece chłodźi/ iáko zá-

Choroby ná ktore pomaga Druzbácka wodá.

Wodá morska ná puchline dobrá.

grzewa

Woda w brzuchu opuchłych dla czego goraczki nie gaśi.

grzewa y ſuſzy. Dla tegoż wodá ktorą máią w żywoćie ſwym opuchli / że ieſt rożna od innych wod / ale bárźiey pdoobna wodźie morſkiey / gorączki w ktorych opuchli bywáią nie gáśi / áni chłodźi / choćiaż y bliſko ſercá śiedźi / y w brzuchu ieſt iey nie máło. Nowſzem im iey wiecey / tym wiekſza gorączká bywa. Jáko toż piſzą o morſkiey wodźie / kiedy ią ná ogień leią / nie tylko go nie gáśi / owſzem bárźiey podnieca y rozżarza. Ale wroćiwſzy ſie do rzeczy / táż wodá máćice zátkáną otwiera / białogłowſkie czyſzczenia przywraca / y białe płynienia znośi / ſáme vmacnia y vtwierdza / kre y guzy twárde zmiekcza / płodnieyſze białegłowy czyni / ktore donośić nie mogą / y przed czáſem poroniáią rátuie. Chirágry / podágry / gonágry / z wilgotnośći źimnych y grubych záwźiete / y ktore zánośić ſie ná guzy około ſtanow poczynaią / znośi. Acz lubo ſtáwy w nogách poratuie y vmocni / długoż znowu zbytek nowymi wilgotnośćiámi ich nie rozeprze? Abo ná co ſie przyda nogi ſáme leczyć / kiedy poſtáremu zbytkiem nowa materya dla nich ſie zbiera y przyſpoſabia? Dla tego prawdźiwie ieden porządek y ſkromność żyćia názwał / Elixir vitæ, & Aurum potabile. Kto ſie tedy w zbytkách pohámowáć chce / á z tey biedy wyniść / poki w niey głebiey nie vwiąźnie / to ieſt poki nie zrodzą ſie calli tophacei, y guzy koło ſtáwow / ktore nie zleczone ſą / może tą wodą zábieżeć / kąpiąc ſie w niey. Táż wodá pożyteczna ieſt ná wſzelaki świerzb / ná záſzpecenie ſkory / na wrzody rozmáite / ná ſtrupy / parchy / otreby / łupieże / dymioná / wole / brodawki / liſzáie / y inſze zwierzchowne plugáſtwá.

Leckowſka wodá ná co pomocna.

Wodá záś Leckowſka naypożytecznieyſza w napoiu ieſt. Tám gdźie krew zburzona mieyſce ktore zápala / niewymownie ſkuteczna. Głowy gorącość / oczu zápalenie / z dymow do głowy biiących trześienie / káduki powśćiąga. Suchotom / plućiu krwáwemu zábiega. Dycháwice ſpłynienia ćienkich kátáruſow y káſzel znośi. Drżenie ſercá y ćieſzkość leczy.

Ránikú-

Kánikuly / ábo odrzeczne mowy oddala. Sny przywodzi. Zgáge / obrzydliwość / do iedzenia niechęć znośi. Wątroby zápalone wychładza. Sledziony melánkolie skutecznie niszczy. W nerkách / w pecherzu kámień kruszy / prochy wymiáta. Rzezánie / płynienie krwie / ropy vśmierza y znośi.

Lecz w ták wielkim reiestrze chorob / bedźie podobno komu dziwno / iáko iedná rzecz y wodá / ták wiele chorobom rożnym y członkom pomaga? Ten niechay wie / że wodá dwoiáko to spráwić może: Abo przez sie sámá; ábo ieden członek rátuiąc drugiemu / choć do niego nie dochodźi / ten ktory od niego ćierpi vleczywszy / folge przynoszac. Abowiem wodá te przez sie członki y choroby vzdrawia / ktorych sie dotyka / y przez ktore płynie y przechodźi. Jáko powierzchnie Skore / wewnątrz Vstá / Podniebienie / Gárdło / Zołądek / Wątrobe / Sledźione / Kiszki / Nerki / Pecherz. Jnsze rátuie kiedy od tych nábywáią wády. Nádto dodawszy mocy y śił náturze sáme przysposábia do odiećia sie złemu. Skád Hippocrates Morborum naturæ Medici. Ktora kiedy iuż osłábiona iest / nie dźiw że áni Doktor naymedrszy / áni lekárstwá naylepsze pomoc w chorobie nie mogą / ále ábo śmierć záraz przyść muśi / ábo tylko do czásu sie odwlec / iáko wiec bywa w Hektyce / we wrzodách płucnych / w kánkrách rożnych / w kámieniu ktory w pecherzu siedźi / á nie wyiety iest / iáko w puchlinie gleboko záwziety / iáko krom chorob w stárych / w látá zászłych / w zgrzybiáłych / ktorym wszytkim odwłoká y procrastinatio mortis, stoi zá lekárstw.

Iedná wodáiako może rozlicznym przypadkom pomagáć.

Ktore przez sie członki rátuie naybárziey.

Choroby ktore nieuleczone.

ROZDZIAŁ VI.

Iesli ná Fránce Wodá Leckowska ábo Druzbácka iest pożyteczna.

REiestr pospolitych chorob wyliczywszy / trzy iescze trudne y w swȳ okrućieństwie nie lutośći we choroby opuśćić mi

Kiedy niektore choroby sie wszczely.

sie nie dáią. Francá/ Koltan/ y Szkorbot: Wßytkie prawie nowe/ ktore niedawno tych tytułow y imion nábyły. Ták Katárus (iáko Plato piße 3. de Repub.) nád ktory nie máß teraz nic czeßßego/ niegdy zá czásow Sokratesá sie wßczął/ y imie to otrzymał. Kolke naypierwßy cierpiał Tyberyus Cesarz Rzymski. Boiaźń wody y chorobá/ ktorey od wściekłego psá nábywáią (zowią ią hidrophobiam) zá czásow Pompeiußá nástałá. Fráncy lat sto trzydźieści y coś ieść. Koltan ledwo czterdźieści przeżedł. O Szkorbocie/ choć niezgodá ieść miedzy Medykámi/ ieżeli był dawno czyli nie/ imie iednák iego y názwisko nowe ieść/ y iáko sie o tym powie z Niemieckiego iezyká wźięty. Abowiem dźiwne iákieś przemienienie chorob od Bogá ná poßtrách y pohámowánie złośći ludzkich bywa. Ták byłá kiedyś chorobá Elephantiasis, iáko Plinius piße: Cùm in reges inciderat funeßtum populis malum, bo ná vleczenie iey trzebá sie było kąpáć we krwi ludzkiey. Byłá Hepatice, ktorey gdy kto záchwycił/ myßy tylko po domu łowił/ y zá nimi biegał. Byłá Mentágrá/ zbyt brzydka y plugáwa chorobá/ bo od brody záczawßy (skąd imie wźięłá) twarz naprzod iákimśi brzydkim łupieżem y tradem/ potym oczy y wßytko ciáło żárłá; w ktorey obmierźiwßy sie y sobie y ludźiom chorzy/ ścierpieć iey nie mogąc/ śmierć woleli/ y sobie ią sámi zádawáli. Tey teraz iáko pierwßych w prawdźie nie widáć/ ále ná iey mieyscu áza ochedoznieyßa ieść Francá: Nie od brodyć záczyna/ y imie inße ma/ bo ią madrze niektorzy názwáli Pudendagram, ále y brody nie mia: Skąd według wielkośći y zástárzałośći tey choroby/ głowá y brodá z włosow obláźi/ powieki y brwi spływáią/ słuch ginie/ nos pruchnieie/ mowá sie mieni/ podniebienie wypada/ twarz y ciáło łupieżem brzydkim/ guzámi/ pontalámi obrasta/ ßtáwy bolą/ rąk y nog władza vßtáie/ członki sie kurczą/ lono gnije y wypada/ ßtrangurya nielitośćiwa chorego rozsádza/

Choroby niektorebyły pierwey teraz ich nie máß.

Skutki Fráncy.

sadza/ vryna tylko za instrumentami y świeczkami odchodzi/ aż wrzodom w meacie narostym/ y ognio wi piekielnemu/ zabiegać przychodzi zawczasu pozbyciem członka. A tak kiedy pomoc twardo/y nie rychło odnoszą/co chorobie przypisować y swym występkom chorzy powinni/ darmo czasem wine na lekarstwa y Medyki kładą,

Weyrzawszy (iako w każdey chorobie y lekarstwie powinna) na nature wody y choroby nieco y o tey sie powiedzieć może. Naturą tedy y przyrodzenie Francy iest/ iakoby podobne powietrzu. Powietrze zaś nie iest osobna iaka y szczegulna/rożna od drugich chorobą: ale ze wszytkimi zosobną mogąc sie zprzadz/w ten czas powietrzem sie stáie/kiedy te albo owe chorobe/ od iednego do drugiego przenosi/ y nia ludzie zarażaiąc/ wiecey ich gubi/ niż na świecie zostawia Tak Francą każda chorobe do siebie przybrać/ one reprezentować albo w świerzbie/ albo w ślinotorzu/ albo w podagrze/ albo w iakiey inszey postáci może/ w ten czas iednak ona chorobá Francá będzie/kiedy iakies piatno y zaraze przyimuie/ dla ktorey osobliwie przez nierzadne obcowánie y temu y owemu przydatna sie stáie. Tá tedy skázá ma to w sobie/że y w watrobie residencyą swoie zakłáda/ y w niey psuiąc krew/y z kliem iey sie wiązac plynie w rożne członki/ w ktorych vporne y niezwyciężone przypadki wznieca. A tak znoszac te skáze/ dwoie rzeczy czynić potrzebá. Máterya lipká w ktorey sie bawi y karmi od niey odetrzeć/ odciąć/ y z nią wespol zniszczyć: watrobe ktora ia w gośćinę przyiełá/ do pierwszey miáry y pory przywieść. W tych iednak powinnościách pierwsze mieysce ma máterya/ posledniejsze watrobá. Abowiem tá skázá tak sie iednoczy y łączy z máterya/ że nieprzestawszy sie iey y do dziesiąci lat (iako Authorowie twierdzą) táić sie w ciele y kryć może. Druga: Że naypewniey Francá odchodzi plućiem/ potámi/stolcem/vryną/y czyszcze-

Náturá iey dla zarazy podobna powietrzu.

W cudzą sukienke y inszey choroby postáć sie oblaczy.

Leczyć iáko ia potrzebá.

Do dziesiąci lat y dáley táić sie w ciele może.

niem ciałá. Ná co zwykli zażywáć dekoktow/plaſtrow/ſmárowánia/kurzenia: ktore rzeczy choćiay oſtre y gorące ſą/ iednák ná oko widźiemy/ że gorącym wątrobom nie ſzkodzą/ owßem im naypotężnieyßę/ im goretßę/ tym ſkuteczniey ßę bywáią/ im ſużßę tym pożyteczniey ßę/ zkąd y pieczyſtego y ſuchorow zażywamy. To tedy około nátury y przyrodzenia Fránce powiedźiawßy/ o wodźie látwy domyſł bydź może.

Wody ćieplic gorących y Druzbácka ná nie dobrá.

Druzbácka wodá ponieważ grube y lipkie wilgotności purguie/ trawi/ nißczy/ ſuży/ Fráncy może bydź pożyteczna/ nie Leckowſka. Ani ten ſkrupul mym zdániem nie záwádźi/ że wodá ieſt/ktora z nátury wilgotna ieſt/bo y w dekoktách tákże wodá ieſt/w niey drzewo/ ſáłſe/ y inßę rzeczy wárzą/ tákże też pomaga/bo ma w ſobie rzeczy ſużące y trawiące/ ábo roſpędzáiące máterya. Kiedyby ießcze kruſzce w ſobie miáłá/ przy ktorych żywe ſrebro naypotężnieyßę ná te choroby lekárſtwo zwykło ſie wiązáć/ wiekßegoby zálecenia byłá godna/ y ſkryta ſwą mocą wiecey ſprzáwić/niż oczywiſtymi przymiotámi mogłá. Acz iáko we złą drogę/ niż iednym koniem mitrężyć/ lepiey przy wodźie záprzegáć y Dekokt.

ROZDZIAŁ VII.

Ieſli ná Kołtan, ábo ná Gożdźiec, Wodá Leckowſka ábo Druzbácka, pomocna bydź może?

Choroby niektore ná pewnych tylko mieyſcách.

IAko narody ták y choroby/ máią ſwe ográniczone y iákoby oyczyſte mieyſcá/ w ktorych ſie poſpolicie legną/ y w nich dźiedźiczą. Woſe y gárdłá w Stryrey nawiecey y Kárynthyey ſie náyduią. Podágrá niegdy w Athenách ſwe gniazdo miáłá/ teraz w rożne mieyſcá ſie rozßiedßy/ reſidencyą iednák ſobie w Węgrzech vczyniłá. Choroba iedna we Włoßech/ ktora po vkąßeniu páiąká bywa (zowią go Tarantulam) ktorą tańcem y muzyką leczyć potrzebá/ z Apulicy do

Rzym-

Rzymskich gránic dáley nie wychodzi. Gozdźiec z Pokućia rodźic/ y obywátel; w Ruśi do tych czas dźiedźiczył/ teraz Lwow przeszedszy/ szeroko swoie pánstwo y gránice rozćiągnął. Nie dźiw: bo krom tego/ że mu żaden nie zábiega áni przeczy/ ma ieszcze swoich promotorow/ kiedy nie wskoráwszy nád tą ábo ową chorobą/ porzucáiąc chorego/ iáko wiec bywa/ Gośćcowi/ Szkorbotowi/ ábo czátom go oddáiemy. Białegłowy záprawde vstrászone/ iáko do wiáry y namowy skłonnieysze/ włosy vmyślnie pokudławszy/ nie czesząc/ nie myiąc/ nie plotąc/ sámych sie kozubow ná głowie/ iáko nie trudno sie włosom kudłáć y lepić/ y plugástwá y robakow nábawiáią. Máiąc tego iednákąż iáko pierwey poćieche/ y nie mniey z tym plugástwem/ iáko bez niego boląc y ćierpiąc. Prawdá że Gozdźiec w głowie naywiecey iáko w zamku iákim záśiada/ ztámtąd wyćieczki do błon/ ábo stáwow/ do rożnych członkow czyni/ obracáiąc w iad/ y rodząc brzydką máteryą/ z ktorey náturá y ćiepło przyrodzone nic dobrego wyrobić/ áni iey ná nic pożytecznego sobie obroćić nie mogąc/ iáko plugástwá włosámi y páznoktámi pedźi: Jednák początek swoy od zepsowánia wilgotnośći bierze/ ktorych wodniste y subtelnieysze cześći we włoczke iákąś y kley obracáią sie/ w iákową wiec Mleko ábo Wino zwykło sie obracáć. Táka wilgotność wprawdźie w głowie cześćiey/ ále nie záwsze sie záczyna. Abowiem iáko widuiemy czásem nim sie Kołtan wywiie/ w kiszkách kolki/ morzenia nieuśmierzone bywáią/ w plecách y nerkách nieznośne łupánia/ wiercenia/ świdrowánia/ vryny ostrość/ pecherzá zákrecenie/ z vryną płynienie iákiegoś kału y kliiu/ ktory ledwo sie sklenice y vrynałá puszcza/ w żołądku obrzydliwość/ ckliwość/ mdłość/ womity. Potym do gory wzniozszy sie/ y intromissyą w głowie obiąwszy/ poki sie zástánawia/ y przeszćia swego włosow nie ma/ poty bolámi głowe świ-

Białegłowy sposobnieysze do kołtonow.

Gozdźcá rezydencya Głowá.

Skutki gozdźcá.

druie y wierći / káduki przynośi / ſkoki rękow / ábo drgánie iákiego członká wznieca. Od głowy ná dol do związow / do ſtáwow ſpadáiąc/miedzy błonámi guzy robi/członki kurczy / kośći z ſtáwow wyſádza / áż dźiurkámi głownymi ná wierzch z włoſámi przedárſzy ſie/w ſznury y kozuby zlepia ſie/ y bolow vwolnia. A ták Goźdźcá przyczyną ieſt zgniła/tłuſta/ włoczkowáta / y iádowita wilgotność záwźięta w ćiáło/ lubo z Rodźicow / lubo z nieporządnego żyćia y kałow w żyłách vłożonych / lubo z długich chorob / y w nich zepſowánia krwie y wilgotnośći: ktore gorącość wnętrzna iákoby przyſmáżywſzy / y do wezwrzenia y pienienia ſie przyprowádźiwſzy / potym włoſy wypuſzcza / y z nimi ſkręcuie. Dla tego też Goźdźiec naywięcey ſie w ćiáłách krwiſtych znáyduie / iákie ſą białogłowſkie. W leczeniu tedy Goźdźcá ten cel ná oku pilnym mieć potrzebá / áby one iádowitą wilgotność náturá co prędzey do podłych członkow zewnątrz wyrzućiłá. Nie máſz podleyſzych iáko włoſy y pázury / y dokąd ſam Goźdźiec oſobliwie do włoſow ſie ma. Dla tegoż doświádczamy dármo czás trácąc/y morduiąc ſie kilká niedźiel/ kilká mieśięcy / chcąc wyćiągnąć máteryą do ſkory dekoktámi / do kiſzek purgácyámi / ábo gdźie indźiey/ że ſpráwić nic nie możemy: á do włoſow pomagáiąc we trzy / cztery naydáley śiedm / ábo ośm dni/Goźdźiec wnet ſie wywiia. Wodá tedy inſza y wánná lubo pomaga Goźdźcowi/tá niewiele. Bo tá ſuſząca y śćiſkáiąca ſkorę ieſt / á proſta odwilżáiąca y miękcząca; iáko toż czyni kąpanie w Oleiu / ábo ſmárowánie głowy oliwą/ tłuſtym káczym/ geśim / kokoſzym / śliſkośćiámi wſzelákimi: Myćie Barſzczem / Siemieniem konopnym / Bobem / Slazem máłym y wielkim / Przeſtępem / Komunicą / Oleśnikiem / Słonecznikiem / Cebulą morſką/ Koſzaczcem / Bożym drzewkiem. Z ktorych niektore rzeczy ſkorę miękczą / niektore ią otwieráią / y dźiurki iey czynią

Rodzay Goźdźcá.

Iáko leczyć go potrzebá.

Wody ćiepliczne niepomocne Goźdźcowi.

wolne

wolne/ dla puszczenia sie Gozdzcá/ niektore też wyćiągáią z glebia Gozdźiec do włosow/ y włosy sáme.

ROZDZIAŁ VIII.

Skorbot od Wody Druzbáckiey, ábo Leckowskiey, ieśli może bydź vleczony.

PVśćiwszy niepotrzebną trudność/ ieśli dawno byłá/ czyli nowa ieśt tá chorobá/ imie záiste y przezwiśko swoie nie dawne ma/ y od tych narodow podobno/ v ktorych naywiecey gośći y przemieszkiwa/ wzięte/ iáko Hollendrow/ Zeländow/ Flándrow/ Brábánczykow/ Duńczykow/ Szwedow/ Norwegow/ Fryzonow/ Westfalow/ Sáxonow/ y inszych ktorzy Niemczyzną miedzy sobą spolkuią/ y nád morzem mieszkáią. Sirenius w Zerbarzu kedyś swoim názwał/ Fránca pomorską/ bo y v tych iáko nád morzem mieszkáiacych pospolita bywa. Ci tedy y inszy z Niemieckie° ochrzćili ią Schorbock ábo Skorbuck/ od rzezánia y żárćia brzuchá: Duńczykowie Schorbeck/ od bolow zebow y dźiąseł/ ábo Schorbein od nog y bioder słábośći. V tych wszytkich pożyczywszy słowá/ zowią teraz te chorobę Medykowie Scorbutus. Cáiáko káżda/ ma swoie osobne gniazdo y residencyą/ skąd wyćieczki y rożne przypadki w ćiele ludzkim czyni/ to ieśt/ Sledźione. Abowiem náturá wyrabiaiąc krew ieden skarb y kleynot zdrowia y żyćia nászego/ trzech rzeczy po niey potrzebowałá: Aby byłá przyiemna y słodka/ ktoreyby członki łáknęły/ y one rády sáły: Aby byłá nieco gruba/ y w ćiáło sie zsiádáiąca: Náośtátek áby byłá klarowna y czysta/ nieprzeszkadzáiąca niiákimi mglámi/ kontemplácyey y weśołośći/ na ktorą ieśt stworzony człowiek. Dla pierwszey potrzeby przy wątrobie pecherzyk uczynilá/ ktory gorzkość y żołć z niey powinien czyśćić: Dla wtoreynerki y pecherz/ áby ią z ćienkich

Nazwiśko Skorbutu skąd sie wszczęło.

W nim żárćie brzuchá.

Ból zebow y dźiąseł.

Nog słábość.

Trzy przymiotykrwie dobrey.

wilgo-

wilgotnośći y wody obſuſzáły: Dla trzećiey Sledźione/áby czernidło we krwi/melánkolie y ſadze chedożyłá. Sledźioná tedy/ kiedy ábo wzbyt záſzpeconey z pokármow złych krwiey zdoleć nie może/ábo z ſwey powinnośći wykroczyć iey przyidźie/ tym kałem y mułem ze krwi śiebie ſámá odyma/ y koło bokow obſtrukcye robi. Ktore w ćieśni y wilgoći gniiąc/ y zápáláiąt ſie/ wzniecáią kwártány/ hyppokondryáki/ lekánia/ kolki/ gorącośći iákieś iáko płomienie ſie przechadzáiące/ ſercá nudność/ czáſem ſkok/ mrowiſko/ tretwienia tego ábo owego członká/ bole/ w żołądku/ obrzydliwość. Potym zá dálſzym ieſzcze á ieſzcze tych mułow przybierániem/ kiedy ſie iuż oſtáć y zmieśćić w mieyſcu nie mogą/ muſzą do wątroby ſie przelewáć/ ze krwią ſie mieſzáć/ w żyły wpadáć/ z ktorych áni wyniść/ áni pokármu ſłuſznego członkom dáć nie mogąc/ czynią ćiáłá ſchnienie/ oćiężáłość/ bole/ kłoćia/ łupánia/ żyły odięte/ twarz nábrzmiáłą/ kráſy zmienienie/ pláty czarne/ bronatne/ śine. Náoſtátek im dáley tym bárźiey ſie pſuiąc/ przymiot iákiś przyimuią/ dla ktorego iedne z nich do gory/ á oſobliwie do dźiąſł y zebow/ drugie do nog y kolan lecą. Skąd názwáli niektorzy te chorobę Gingipedium, że dźiąſłá y nogi w niey ćierpią. Náſzy zowią ią Gniłem. Bo w ten czás iuż dźiąſłá ſie pſuią/ gniią/ od zebow odſtawáią/krwią ſpływáią/ vſtá y podniebienie wrzodkami y ránkámi ſie obſypuie/ zeby chwieią/ z vſt cuchnie/ z noſá krew płynie/ ſzczeki ſie śćiſkáią/kurcz/ káduki/tretwienie/ páráliż/ bol/ ſłábość/ mdłość przypada/ oddech trudny/ káſzle/ womity/ poty/ ſtolce trapią/puchliná/nog nábrzmiáłość/ łoná tretwienie y opuchnienie przyſtepuie. Jáko tedy wprzod ſie námieniło/ że Wodá Leckowſka Sledźione y melánkolią czyśći/ ták ná Szkorbot ieſt bárzo pożyteczna. Abowiem Szkorbot nie tylko zátkánie znáczy/ ktore tá wodá czeſtymi ſtolcy y purgowániem znośi/ ále z zátkania tego

Sledźiona mátká Szkorbutu.

Skutki zápſowáne,

Szkorbot Gingipedium ábo Gnilec.

Wodá Leckowſka ná Szkorbot dobra.

y máte-

y máteryey czarney y muliſtey/iakieś iákoby ſpruchnienie/ktore pochodźi z vpalenia wielkiego y przyſmáżenia wilgotnośći/ od ktorego muſza ſie w zużel obracáć. A iáko zużel/ kiedy go czym traći rozſypowáć ſie zwykł/ tak od wypalenia Volatile quiddam, y coś ná kſztałt perzyny/ lekkiego y byſtrego przybieráiąc wilgotnośći/ muſza y nayglebſze członki przenikáć. Co że z gorącá y ogniá wielkiego pochodźi/ Wodá Leckowſka mam zá to/ iż poki w gląb w te chorobe ktonie wnidźie/ pomoc mu wielce może.

ROZDZIAŁ IX.

Ieſli potrzebna ieſt, niżeli kto przyſtąpi do vżywánia Wody, wprzod ciało przeczyśćić y purgowáć?

WOdy náture y przyrodzenie/ y ná choroby pomoc ábo ſzkode roſtrząſſy/ ná drugą ſtrone odchodze/ to ieſt/ iáko iey záżywáć potrzebá. Záżywánie záś Wody ieſt dwoiákie/ ábo ſámey Wody/ ábo tych rzeczy/ ktore przy wodzie bywáią/ iáko błotá/ dymu/ y páry iey. Znowu ábo záżywáią ſámey wody wewnątrz/ ábo powierzchu. Wewnątrz záżywáią dwoiáko/ piciem/ y przez Kryſtery/ ktore ábo w kiſzki/ ábo w máćice/ ábo w pendent według potrzeby záżywáią. Powierzchnie záżywáią Wody rozmáitym ſpoſobem/ ábo ſie nią tylko myiąc/ ábo w niey ſie kąpiąc/ ábo z niey ſtrumien/ to ieſt/ kąpánia ná ktory członek czyniąc/ ábo też nią gębke ábo chuſtá co náparzáiąc. Puściwſzy wſzyſtkie ſpoſoby iáko mnieyſze/ y ktore przy Wodzie y przy radzie Doktorſkiey przyprzągáią/ o vżywániu iey dwoiakim tylko/ to ieſt/ piciu y kąpániu mowić bede. Jeſli kiedy kto chce Wody Cieplicznej vżyć w napoiu ábo kąpániu/ trzebá przedtym ciáło præpárowáć y purgowáć? Abowiem kto pożytek y pomoc iákiego lekárſtwá chce odnieść/ trzeba niektore

Nie tylko wody, ále y tych rzeczy ktore ſie znáyduią przy wodźie zázywamy.

rzeczy przed nim záchowáć / niektore w nim / niektore po nim. O kąpániu sámym bez pochyby iest prawdá / że nie tylko skutecznie nie bywa / ále często dla nieuwolnienia ćiáłá od złych wilgotnośći szkodliwe. Abowiem w kąpániu moc wody / długo sie około ćiáłá báwiąc / w nim topi / iákiekolwiek znaydźie wilgotnośći / kiedy nie wyczyszczone pedźi w te ábo owe strone / ábo też ná mieyscu rozżarza / rospala / áż czásem cuchnąć y gnić poczną. O pićiu tákże prawdá iest / iedno w tym trudność / iesli dosyć ná tym tą sámą wodą sie purgowáć / ábo inszego krom wody lekárstwá przed nią záżywáć? Vbodzy ktorych ná lekárstwá nie sstáie / w cudzych źiemiách ták czynią / wode piią / y nią sie purguią. Krom vbogich / y pánowie tám przyiechawszy / inszey præpárácyey áni lekárstwá nie znáią / iedno wode. Ktore vżywánie choćiay czásem sie nádáie / żaden iednák báczny nie ma bespieczney sie drogi puszczáć / y kedy idźie o zdrowie skorą swą szermowáć / á zwłaszczá w wálnych y wysokich / iákowa iest wodá / lekárstwách. Krom przyczyn ktore sie w Rozdźiale czwartym przywiodły / y dla tego / żaden bowiem czystey wody nie zwykł z plugástwem mieszáć / y do zászpeconego ábo záprzątnionego naczynia nowey rzeczy lać. Dla tegoż w lekárstwách tego przestrzegamy / áby ie chorzy ná czczo bráli. Druga / że wodá nie záwsze do stolcá / y choćiay do stolcá / iáka iest iey powinność / záraz y do nerek y do pecherzá zwykłá sie obrácáć / kedy plugáwe y niepotrzebne wilgotnośći popedźiwszy / w żyłách ie záwieźić / ábo dawną chorobe rozdrażnić / ábo nową gorszą wzniecić może. Dla tego śiełum widźiał / ktorzy nieuważnie wody záżywszy / z vlgąć iákąś / y iákoby z zdrowiem do domu sie wracáli / ále przećie / ni chorzy / ni zdrowi byli. A ták rádze / wprzod sie purgowáć / krwie według potrzeby viąć / y inszych lekarstw według choroby záżyć / toż dopiero do wody przystąpić. Rzekniesz podobno?

Kąpánie wiekszey præparácyey potrzebuie niż pićie.

W Cieplicách woda sie purguią.

Niebespieczna bez lekárstw inszych wodá.

bnoć. Jeśli purgácya y præpárácya wynośi y niszczy złe wilgotnośći/z ktorych choroba pochodźi/toć záżywszy lekárstw domá/ káżdy z nich zdrow bydź może/ á ná coż do wody? Abo kiedy nie pomogły domá/ ná co ich znowu záżywáć przed woda? Odpowiádam/że præpárácya y przygotowánie iest dwoiákie/ ábo wilgotnośći/ ábo chorego. Wilgotnośći/ kiedy grube w meátách wielkich záwiezłe zćienczyć/ odskrobáć/ podrobić/ wywieść potrzebá. Chorego/ kiedy krom tego członki w ktorych były vmocnić/ vtwierdzić/ posilić/ naprawić. Pierwszy dokázać może przez lekárstwá y Syropy: Drugi przez skutki táiemne wody/ ábo tego/ w czym ostátnia iest po vżywániu inszych lekarstw nádzieią. To záwsze chwale y rádze/ áby woda naypierwey niż sie puśći przez nerki y pecherz/ raz y bilká przez kiszki była przepuszczona. Czego Doktorowie pospolićie dokázuią/ mieszáiąc z nią mánne/ syropek iáki purguiący/ piguleczki/ proszek/ konfekt/ moczac Senes, reumbarbarum, ábo co tákowego w piwie/ wodzie/ winie, ić.

ROZDZIAŁ X.

Ktory czás iest sposobny ná vżywánie Wody Drużbáckiey y Leckowskiey.

MIedzy inszymi rzeczámi/ dla ktorych lekárstwá nayleprze często sie nie nádawáią/ iest nieupátrowánie czásu záżywánia ich: ábowiem odmiány powietrza/ktore czás przynośi/ y chorob/ y zdrowia nábawiáią. Dla tego Herodotus w Egiptćie namniey chorob/ y długi wiek ludźi bydź powieda/ że żadney nie miewáią v siebie powietrza odmiány. V nas zá odmiáną powietrza/odmiáná y krwie y ápetytu bywa/ skąd wiecey zimie niż lećie iadamy/ iákoby broniąc sie y zbieiąc pokármem/ y śiłámi ná ostrość powietrza y zimno.

W Egiptćie dla czego zdrowo y długo żyią.

Post dla czego wielki bywa ná Wiosne.

y zimno. Zkąd y Kościoł dla lżeyszego zniesienia Post wálny złożył ná czás Wiosny / kiedy ná nas tákie odmiány powietrza / iáko zimie nie nápadáią. Czás tedy może się rozumieć czworáko / Rok / Cześć roku / Dni y Godziny. O dniách y godzinách potym powiem. O Roku máią to mniemánie niektorzy / że Cieplice co czwarty rok / to iest / w Przybyśiu moc swoie tráca / y ná ten czás ßkodliwe bywáią. Ábowiem powiedáią / ma iákąś moc skryta niebo do tey liczby / ktorą pospolicie odmiány w rzeczách czyni: ták we czterech Niedzielách białoglowskie czyßczenia porußa / co czwarty dzień kwártany wznieca. Toż powiedáią / że co czwarty rok do poronienia brzemienne białeglowy przywodzi / ßpik ábo drzeń w drzewách / nie do kwiátu / ále ku korzeniowi obrácа / wody y Cieplice záraża y pßuie. Jáko też rozumieią o liczbie śiedm y dziewięć / kiedy w iákie roki przypáda. Támte zowią Hemdomaticos, á te Enneaticos annos: Obádwá coś złego y nießczęśnego ábo zdrowiu / ábo w domostwiech y máietności zsobą przynośić ludźiom máią. Z ktorych Klimákteryki porobili / á nawiękßy y wálny Klimákteryk ßeśćdziesiąty y trzeći życia rok / bo w nim oboią liczbá / y śiedm y dziewięć śie schodzi / y zwiezuie. Zowią go Andracles, że ludzki wiek y istotę łamie y nißczy. Záprawdę w rzeczách przyrodzonych y rokách przyznáć to potrzebá / że iest coś táiemnego w nich y cudownego. Zkąd y o vrodzáiách to przysłowie v stárych było: Annus fert non ager. Jednákże Przybyß z dobrey woli ludzkiey náßtał / y rozráchowánia dni y godzin w Roku od Augustá Cesárzá Rzymskiego / nie mánic do przyrodzonych rzeczy. Káżdy bowiem Rok ma w sobie dni 365. y godzin 6. y minut ießcze coś / tyle bowiem bierze czáśu słońce w obieżeniu okręgu swego. Te godziny 6. zbywáły od káżdego Roku. Żeby nie myliły ráchunku y początku w Roku / złożyli ludźie czterech lat godziny w kupę /

W Przybyßu ieśli Cieplice ßkodliwe.

Klimákteryki.

Przybyß z woli ludzkiey náßtał.

w 24.

w 24. y vczynili dzień zupełny / ktory dzień w czwarty rok wkładáią w miesiąc Lutego/y zowią ten Rok Przybyszeń/ bo w nim dzień przybywa/ z godzin złożony inszych Rokow. Że bywáią y kilká minut około ich ráchunku / wielkie powikłánie sie vczyniło miedzy wielkimi ludźmi/reformácya Kálendarzá/ &c. Mowią tedy/ kiedyby miał co Przybyść ná wody Cieplicznе/ miałby y ná inśze wody/zrzodłá/rzeki / miałby y ná lekárstwá purguiące/ná zboże / vrodzáie / w ktorych iáko widzimy odmiáná sie żadna nie dzieie. Toż o białychgłowách rozumieć / y o inszych rzeczách / ktore ná kształt báśni prostacy wymyślili. To o Przybyściu powiedziawszy / záś o czesciách Roku / pewna to iest / że Wiosná naylepsza iest y nayzdrowsza ná vżywánie lekarstw wszeláckich. Dla wod Druzbáckiey y Leckowskiey náylepsze Láto iest/to iest/Czerwiec/ Lipiec / Sierpień / y Czwarty z początku Jesieniey Miesiąc Wrzesień. Leżą bowiem obie w gorách / gdzie czeste odmiány y niepogody / zimná z wstáwicznie leżących śniegow ná Tátrách/niebo nierychło ogrzewaiące támeczne mieyscá iest. Ciálá też w inszy czás od zimná ściśle są. Jesli w izbie kapánie kto chce odpráwowáć / może z wody Druzbáckiey tego dokázáć / bo mocy swoiey nie trácі / ták ná Wiosnie iáko y ná Jesień/ pić iednák żadnych inszych czásow krom miánowánych miesiecy/ bespiecznie nie może. Druzbáckiey/ dla zył od zimná ściśłych: Leckowskiey / bo mocy iey niepogody y dżdże odeymuią y vszczerbiáią. Co sie przydáie wodom / ktore niedáleko od wierzchu ziemie wynikáią. Seneca 3. quæst: nat: cap: 7. pisze / iż dżdże dziesięć łokći w ziemie wchodzą. Co gdy ták iest / Wodá tá nie gleboko y pod gorą leżąc / mieszáć sie / y z dżdżową y ściekáiącą z gory woda ná Wiosnę y Jesień/ kiedy dżdże nayczestsze /może.

Przybyść nie odmienia.

Láto naylepszá Druzbaky Leckowa.

ROZDZIAŁ XI.

Iáko Wode nayzdrowiey pić, ćiepła czy zimna?

Człowiek tylko y grzeie y chłodzi swoie napoie.

CZłowiek ieden tylko iest / ktory napoiow raz ćiepłych / drugi raz zimnych / czásem dla zdrowia / czásem dla delicyey / czásem dla oboygá záżywa: insze bydlętá takimi sie kontentuią / iákich náturá ich potrzebuie. Dla ochłodzenia lochow / piwnic / studzien szuka; lody / śniegi / iákoby kánikuły y gorącá przetrwáły / wymyśla. Ktory sposob chłodzenia śniegámi nálazł Nero / napoy w sklánym naczyniu w śniegu zákopuiąc / zwáli to Decoctam Neronis. Ale y gorące nie w mnieyszym vżywániu były / dla tego ná bánkietách sługi miewáli / z ktorych iedni gorącemi / drudzy zimnemi napoiámi gośćie częstowáli. Nero w gorącey wodzie trućizne rozpuśćiwszy / zádał brátu swemu Britannico, iáko Tacitus świádczy. Tákie gorące pićia iuż vstáły / zimne iáko náturze y prágnienia vgászeniu sposobnieysze trwáią: ktore od potrzeby iuż też ná nierząd y zbytek wyszły. Nie gáni sie napoy zimny / iáko zdrowym zdrowszy / y ktorego według gorącośći wnętrzney y prágnienia miáry wolno záżyć. Nád to miedzy potráwámi / w ktory czás prágnienie słusznie chłodnego napoiu potrzebuie / y dla tego w ten czás nayprędzey nástepuie / y żołądkowi pokármámi zágrzanemu / y vmocnionemu / szkodzić nie może. Krom iedzenia pićie ták iest niezdrowe / że Hippocrates nocne prágnienie zábywáć snem każe; Qui noctu bibere appetunt, ijs admodum sitientibus si superdormierint bonum. O pićiu tedy czczym y hoynym / iáko wody Ciepliczne piiáią / iest wielka trudność; iáko zdrowiey ią pić / ćiepło czy zimno? Pospolity zwyczay iest / wode táką pić / iáka iest sámá w swym źrzodle. W Károliczbaćie wrzącą / iáka wynika / práwie párząc sie piią. W Egrze /

Annal: lib: 13.

Krom iedzenia pićie niezdrowe.

w Rzy

w Rzymie à Ponte molle, v zrzodeł zimna z iákom y indźiey widźiał. Náywiekßy do zwyczáiu ten pochop máią/że moc wody zda ſie znikáć grzaniem. Jáko oczywiśćie vznawáią/ oddaliwßy wodę od zrzodłá/ ktora nie ták iuż ßczypie ięzyk/ y iákoby kwáſek tráci. Nie zámawiáć ſie o tym będę/ieſli ták ſubtelny/ y prędko znikáiący ſmák/ oſtoi ſie w żołądku/ dálßych członkow doydźie; czy iáko od zrzodłá oddalony/ták w drodze y gardźielu ießcze zniknie? Tom v Authorow godnych y wielkich czytał/z ktorych żaden nie każe pić źimney wody/ále grzaną/ y ćiepłą. Medycy Włoſcy/ naydoſkonálßy w Medyckiey náuce/ miedzy ták rozlicznemi wodámi y Cieplicámi mießkáiąc/ bronią tego bárzo/ y vczą iáko ią grzać/ żeby nie trácił mocy/ in duplici vaſe, kśięgi piſząc/ wyżey nád dwá funty; to ieſt/ nád kwárte zdrowemu żołądkowi źimney wody pić nie każą. Skąd zwyczay ráczey od poſpolſtwá náſtáie/ ktore to woli czynić co mu lubo/ iáko y ieść w wodźie/ ledwo po obiedźie z brzuchem pełnym do wody wnić. Niepochybna y to: Kiedy obſtrukcye znieść/ grube wilgotnośći zćienczyć/ wywieść z żył/y otworzyć potrzebá/ że lepiey to ćiepła niż źimna wodá ſprawuie; dla tegoż trunki nie tylko w chorobách/ ále y w prezerwácyey/ choć ßczuple/ ćiepłe y grzane pić każemy/po nich dla poſpießenia operácyey/ czego ćieplego ſie nápić; po źimnych morzyſká/ wiátry/ odęcia/ cknienie/ bole/ y inßę náſtępuiące wády widuiemy. Niech kto chce przebieży Authorow/ták ſtárych iáko y świeżych/ ále oſobliwie niech czyta Gáleną/ de cibis bon: & mal: ſuc: y tám co zá ßkodą z źimnych trunkow v roſćie. Mnie doſyć z rozumem/ nie z gminem trzymáć/ y to powiedzieć/ że iáko w gorączkách przechładzáią choć ćieple ſyropki/ták choć náćiepley kto wodę Leckowſką pić będźie/toż po niey dozna/ á pewniey y beſpieczniey niż ten ktory ią źimno pije/ y w ięzyk go ßczypie. Winoć z beczki iędrnieyße niż z fláßę/iedná-

Zaden Autor wielki źimney wody nie pozwala.

Nádkwarte źimney wody pić ſie nie godźi.

kowo

Zimney wody napoy pozwolić może, ále z kondicyámi.

kowo przecie vpoi / ták grzane iáko y ciepłe. Jednák żeby lżeyszy był grzech idącym zá pospolstwem / y żądzą swoią / zimney wody napoy bespiecznie pozwolić sie nie może / iedno 1. We dni naygoretsze. 2. Prácowitym / y ktorzy wnetrze máią iákoby vhártowáne; nie tym / ktorzy proznowániem / ábo ná łożku / niewiele chodząc / wiek trawią. 3. Zołądka dobrego / stráwnego / nie bolewáiącego. 4. Dłuższy czás ná wypićie zimny niż ćiepły náznaczáiąc / y godzin w pićiu przedłużáiąc / nie oraz mu gwałt czyniąc. 5. Przed pićiem zieść / ábo kołaczkow kilká / ábo morszele ogrzewáiącą y vtwierdzáiącą żołądek. Bo ináczey / Plurimum atq; repentè euacuare vel replere, calefacere vel refrigerare, siue quouis alio modo mouere corpus periculosum, quoniam omne nimium est naturæ inimicum; sed quod paulatim fit tutum est, tum aliâs, tum cùm ab altero ad alterum fit transitus. *Hippocr: 2. Aph: 51.*

ROZDZIAŁ XII.

Iáko piiąc wodę, z nią spráwowáć sie trzebá.

Pić iáko wodę.

Ciepłą.

Cukrowáną.

Powoli y spoczywáiąc.

PRzysposobiwszy / y przygotowawszy ćiáło iáko przynależy do wody / w vżywániu iey kilká przestrog záchowáć potrzebá. 1. Nie pić iey áni letniey / áni zimney: bo tá obraża żołądek / w żely nie wchodzi / támtá womit czyni / obrzydliwość / ále ią trzebá pić ćiepło. Dla czego mieć flásze / w ktorą wlawszy iey záśrobowáć / wstáwić ná panewkę w drugą wodę / y ták grzać. 2. Kłáść do niey cukru / bo táką dla słodyczy chćiwie y wątrobá y insze członki ćiągną / y do nerek y pęcherzá obracáią; iáko przećiwnym sposobem doznasz / włożywszy do niey soli / z ktorą wnet ią obmierziwszy sobie / do kiszek y stolcow obrocą. 3. Pić ią nie wskok / áni gwałtem / to iest / iednym tchem / ále powoley / áby sie nie

mordu-

morduiąc/ y pot z ciáłá nie rzucał/ y żołądek do miáry co raz wiekßy powoley ſie zuczał/ y ſpoſábiał. Abowiem zrázu przebrány/ znieść potym y mnieyßego napoiu nie może. Jáko poſpolićie widuiemy ná bánkietách/ kiedy ſie zálawßy kto gwałtem/ y záráziwßy winem/ potym ſobie y niewielki napoy onegoż winá zbrzydza. Dla tegoż iáko Laërtius piße/ Anácharſes Philozoph Tátárzyn/ przyßedßy do Grecyey/ dźiwował ſie temu zwyczáiowi/ że ná bieśiádách zrázu powoley/ y kielißkámi piiáli/ náiadßy ſie/ choć pełnieyßy był żołądek/ ſklenicámi coraz wiekßymi pełnili/ y dłużey ſobie doſiadáli. Skąd według miáry y wielkośći wody/ zoſtáwiáią czás Medycy do wypićia/ godźine/ pułtory/ czáſem y dwie/ áby kielißkámi począwßy/ powoley coraz do wyższey miáry piiąc/ poſtępowáli. 4. Trzebá wodę pić raz tylko nádźień/ ráno/ náczczo; nie iáko niektorzy czynią/ po obiedźie/ drudzy y idąc ſpáć. Ábo wiem tego potrzebá/ áby wodá przed pokármem wyßłá/ dla czterech przyczyn. Jedná/ że z nim zmießána/ tráći y gubi moc y ſkutek ſwoy. Druga/ że zoſtawáiąc/ y dłużey ſie báwiąc w ćiele/ do puchliny vżywáiącego przyſpoſábia. Trzećia/ ieſli ochorna ieſt/ y do wyßćia ſkłonna/ pokarm pociąga zá ſobą. Czwarta/ że wilgotnośći grubßze y leniwße ná oſtátku/ y po niey ſie rußáiąc/ choć ſámá wypłynie/ przy pokármie ſie oſtawáią. Dla tegoż Medycy zoſtáwuią ná to godźin nammiey pięć. Bo chociaż wodá nie zwykłá czáſem áż w pułnocy/ y we dwudźieſtu godźinách odchodźić/ w piáći iednák godźin z żołądká wyßedßy/ w nim pokármowi nie przeßkadzáiąc/ z inßych mieyſc może powoley wyniść. Odchodzenia iey máią próbę/ kiedy hoyno vryná odchodźi/ nád to/ kiedy białey fárby nábywa: bo kiedy wody iuż niewiele/ vryna ſie też wráca do pierwßey fárby. A ták naydáley drugiego dniá/ gdźieby nie miáłá tey próby wodá/ ábo też ſtolcem nie odchodźiłá/ trzebá ábo iey czym

Raz ná dźień.

Chodzić po niey. Obiadskromny mieć.

pomoc/ ábo zániechác. 5. przestrogá iest; Po wypiciu wody nie siedzieć/ ále sie przechodzić. 6. Niektorzy kłáda/ skąpo wieczerzác/ hoyniey ná obiad ieść. Co może tym służyć/ ktorzy nawykli raz ná dzień iadác/ y bez wieczerzey sie obchodzić: inszym lepiey ná obiad szczupley ieść. Abowiem żołądek od wody osłábiony y rozdety/ ná ten czás nie może bydź tak spósobny do obiecia y trawienia pokarmow. W wieczor záś przychodźi ku sobie/ y sen nadchodzący spósobi go do trawienia. Wieczerza iednák ránna bydź ma. 7. Tego dniá ktorego sie pije wodá/ zániechác kąpania/ ani przeciwnymi operácyámi rozrywác nátury/ kąpánie bowiem ná wierzch ciągnie/ napoy vryna ábo stolcy odchodźi. 8. Záczawszy dzień wedle dniá pić/ nie iáko niektorzy przerywáią/ dzień sie kąpiąc ábo pocąc/ drugi dzień piiąc/ y tak sie spráwuią z nátura iáko niektorzy z koniem/ ostrogami go bodząc/ y cugle wściągáiąc. Abowiem iáko nátura pocznie odbywác wodę/ nie tylko iey operácyey nie trzebá przerywác/ owszem pomagác codziennym pićiem.

Tego dniá sie nie kąpác.

Dzień podle dniá pić.

ROZDZIAŁ VII.

Iák wysoka ma bydź miárá, y wiele dni pić potrzebá Wodę?

Stárzy piiáli wodę áż sie skorá wzdełá.

ACz te oboie rzeczy potrzebá Medykowi według nátury káżdego y przyrodzenia miárkowác/ iednák w pospolitey mierze/ że y nie wszyscy sie zgadzáią/ y zwyczay mieyscá y wody osobny bywa/ dla tego y ia osobne temu pytánie dáie. Stárzy tákowych wod bárzo niemálo wypiiác dawáli/ iáko czytamy/ że sie skorá wzdełá/ y pierścionki ná pálcách okryłá. Chcieli bowiem żeby nie tylko stolcy/ vryna/ ále y żyłámi namnieyszemi/ y skorą przechodźiłá. Teraz ten zwyczay iáko niebespieczny vstał/ mniey też dáią/ y ináczey

wpiciu postepuia. Niektorzy zaczynáia od skromney miáry/ do dwu kieliszkow/to iest/ pulkwarty / w ktorey postepuią po pulkwarciu co dzien przyczyniáiąc/ áż doyda do gárncá/ ábo wiecey/ ile znieść náturá może / potym znowu po pulkwarciu vymuią/ áż w zad do naypierwszey miáry przyidą/ toiest do pulkwarcia/y w niey stáną. Drudzy ináczey/ záczynáią wode pić od niemáley miáry / ná przyklad / záraz od dwu kwart y wiecey / ták długo do gory idąc y postepuiąc/ poki nie doćiągną do tylo dwoiey miáry. Ná przyklad/ktorzy záczynáią od dwu kwart/ piią áż do gárncá/ od niego sie wracáią do dwu kwart: ktorzy od trzech kwart / piią áż do sześći / od nich tákże do trzech sie wracáią / y w nich kończą. Drudzy záś ináczey / przyssedszy do naywyższey miáry / w niey sie trzymáią dni cztery ábo pięć / potym w zad idą / pomálu vymuiąc y znizáiąc. A ták ći wszyscy zwykli sie báwić ná piciu wody/ dni czásem dziewięć/czásem trzynaśćie/y pietnaśćie. Inszy náostatek ták czynią/záżywáiąc Cieplicznych wod gorących / piią ie w wielkiey záwsze mierze / dla tego ábý z ciálá precz wychodziły / y sámę sie iákoby wypychały/ w ktory czas chronić sie każą snu / y stołnie / bo ten purgácye zwykł zátrzymywáć. Ktorzy záś piią wody chłodzące/ iákowe są Acidulæ, to iest/ kwáśne wody / kiedy ie dla przeczyszczenia y purgacyey biorą / záżywáią ich w wielkiey mierze iáko y wod gorących / y po piciu tákże sie snu chronią. Kiedy ich dla vtwierdzenią wnątrzá/ábo odmienienia y vgáśnienia zapálu y gorącości wnętrzney záżywáią / trwáią w nich dłużey / ále miáre naywyższą máią / iedne tylko kwarte. Tá iest náuká pospolita o rożnych Cieplicách. Wody Leckowskiey / ktora osobliwie w piciu chwale / według każdego nátury y tymi sposobami záżywáią / y kiedy przyidzie potrzebá / obie wodzie sprzac / y Druzbacką y Leckowską / iáko w tych / ktorych we wnątrz trzebá wychłodzić / á

Rozmáite sposoby picia wod.

Ná przemiány záżywánie wody Leckonskiey y Druzbáckiey.

po wierzchu rozgrzać / ábo podágrę w nogách / ábo puchliné zniesć / we dwoie przemiiam. Wodę pić każe Leckowská pięć dni tyloż / ábo śiedm dni w Druzbáckiey śie kąpáć / znowu Leckowską pić / y znowu śie kąpáć / y potrzećie ábo pić y kąpáć śie / ábo sámym pićiem / ábo sámym kąpániem zámknąć. Abowiem długo śie báwiąc lekárstwá potężnego miáęą / zwykły álterácye przypadáć / y náturá ná długość nie trwała zwykłá wnet vstáwáć. Czesto też iednym gwáltem y rázem chorobá odeyść nie może / lepiey ią łamáć / rozdźieliwszy ná nie swoie ßturmy. Náostátek tákim sposobem ćiáło śie potężniey y przez wierzch y zewnątrz przeymuie / kiedy bez przestánku raz pićie co grubßego z niego dołem wytrywa / drugi raz kąpánie co ćieńßego skorą wyćiągą / y iedno drugiemu iákoby gali; Wánná porußa y topi / pićie to záś czyśći y wywodźi: napoy iednym humorom od żył y skory záśtępuie / wánná drugie w żyłách y pod skorą niżey y wytrawuie. Skąd zrozumieć śie może / iáko iest rzecz pożyteczna iedno z drugim łączyć / ile może bydź pićie z kąpániem / y dla czego drudzy kąpiąc śie tylko / á nie piiąc wody / nie wielki pożytek odnoßą. Ábo ieśli pićia wody nie może śie dla iákiey przyczyny komu pozwolić / iáko do wánny sámey potrzebá porządnie sporządźić chorego. Co nie może bydź ták snádnie dla wßystkich / iák osobno káżdemu od mądrego Doktorá opisáno / iáko y to komu pożytecznó wespół pić y kąpáć śie / komu tylko kąpáć: miáśto pićia wody czego záżywáć: y czyli iedney wody dla pićia y wánny / czy rożney / inßey w kąpániu / inßey w napoiu záżywáć / ábo inßą pić ná początku / inßą kończyć. Porządek tedy pićia / ktoreg̃ w Wodźie Leckowskiey záżywam / w tey tabliczce iest wyrázony: ktorey może y do śiedmi dni y dáley pociągnąć / tu w pięćiu dniách kwáterkámi odmierzáiąc wodę iáko w miey postępowáć śie vkázuie. Wolno obráć sobie wiekßą y mniey-

Dla czego sámo kąpánie niewiele pomaga.

ßą miá-

ßą miáre/ wedlug tego/ iáko ktory w tym rzemiesle/ to iest/ w piciu może bydź ćwiczeńßy.

Dniá 1 2 3 4 5 pić kwáterek 11 15 21 25 19 powtore 15 21 27 33 25 potrzećie 21 31 41 31 15

ROZDZIAŁ XIV.

Przypadkom, ktore przypadáią piiąc wode, iáko zábiegáć.

PRzypadkow/ ktorych ſie káżdy plocho/ y bez rády mądrego Doktorá záżywáiąc/ nábáwić może/ dla rozmaitośći nátury y komplexyey/ wyliczyć y zgádnąć nie łácno: ábowiem vſność y śmiáłość lubo raz dwá posłuży/ cześćiey zdrádza y oßukiwa. A ták nabeſpieczniey ſobie nie vſáć/ álę ſie záwße do rády mądrych Doktorow vćiekáć. Acz chociay y tych ná świecie nawiecey/ o dobrego iednák trudno/ y ná trzech rzeczách naypotrzebnieyßych poſpolićie ſie ludźie nacześćiey melą: ná Zenie/ Przyiaćielu/ y Doktorze. Ale wracáiąc ſie do rzeczy/ cztery poſpolićie przypadki w piciu wody zwykły przypadáć: ábo że wodá nie odchodźi: ábo choć odchodźi/ żołądek y żywot pußy y odymá: ábo womity poruſza/ ábo náoſtátek ból głowy wznieca. Jeſli wodá nie odchodźi/ ábo iey nic nie odchodźi/ ábo málo odchodźi: Jeſli nic/ a iuż ze trzy dni wyßło/ inßego ná to nie máß lekárſtwá/ iedno od niey przeſtáć. Jeſli odchodźi álę nie wßytká/ y pierwßego y drugiego dniá tym ſie trwożyć nie trzebá/ álę iey pomágáć Kryſterámi/ Pigułeczkámi z Aloe/ de Hiera cum Agarico, przydawßy granum iedno ábo dwoie Elá-

Cztery przypadki wodypićia przypadáia.

Ze nie odchodźi.

teryey/ abo przed nią wypić łyżek dwie abo trzy Sirupi rosati solutiui, Fermelij solutiui, Mánny ze cztery loty/ abo wezelek námoczywszy z Reubarbarum y Senessu/ przed nią kieliszek tey infuzy wypiiáć/ zgolá iáko komu Medyk według Puszy y odyma. nátury iego da informácyą. Jesli záś wodá puszy y odyma/ z czego przychodzą bole/ kolki/ morzyská/ duszność/ smárowáć żołądek y żywot oleykiem muszkátowym/ rucziánym/ rumienkowym: nosić załoszke ciepłą/ abo co tákowego: Zgrysć ányszku/ abo koprv Włoskiego ná cukrze/ kołaczkow kilká/ diaspoliticum, diarrodon abbatis, aromatici rosati, abo też przed woda wziąć łyszke Oximellitis scillitici. Ná toż naylepsze y napożyteczniejsze są krystery. Jednak ieśliby długo kto miał wode pić do kilkunastu dni/ y często ten przypadek nádchodził/ y zá tymi rzeczámi sie nie śmierzył/ lepiey y bespieczniey wodzie dáć pokoy/ by záś nie wpadł do czego wiátry prowádzą/ w słábość wnetrzą/ w szczkawke/ rzygánie/ stráte ápetytu/ obrzydliwość/ abo zá dobywániem sie wiátrow ná dol/ á nie odchodzeniem/ przepuknienie iákie. Womity wznieca. Womity záś kiedyby przypádły/ trzebá sobie z nimi ostrożnie poczynáć: abowiem woda to ma/ że nie tylko stolcy y vryna/ (ktoredy zwykłá odchodzić) ale y pluciem/ y womitámi/ z ciáłá zle wilgotności wywodzi. Jesli tedy womity sie trásią ná początku picia/ y łácno odchodzą/ hámować ich nie trzebá/ y owszem niech do trzech dni y czterech trwáią. Womity bowiem z glebia y z dołu/ iáko z iákiey studnie dobywáć cieszkich y zlych wilgotności zwykły/ z ktorych kámienie w nerkách/ abo pecherzu sie rodzą/ z ktorych podágry y kolki sie mnożą: nád to krze záczynáiacey zábiegáią/ żołądek nalepiey y z gruntu wyczyściáią. Tylko w tey mierze trzebá stánąć wody/ w ktorey womity przyszły/ áni ná dol/ áni ná gore nie postępuiąc. Náprzykład/ iesli w siodmey abo osmey kwáterce/ siedm abo ośm kwaterek pić dni trzy/ cztery/ nie bro-

niąc wo

niąc womitom. Jeśliby dłużey trwały / á miał kto ieszcze dłużey pić wodę / żeby nie osłábiał żołądek / y wodę / y womity porzucić. Jeśli pierwey womity stáną niż dni wody / kończyć ią według opisáney miáry / ábo postępuiąc do gory / ábo się wracáiąc / y vmnieyszáiąc kwáterek. Jeśli záś womity przypádną nie ná początku picia / kiedy się zwykły iáko z gniázdá ruszáć wilgotności / ále przyidą pozno / kiedy do wysokiey miáry picia pácyent przyszedł; znák iest / że z ciężáru y wielkości wody przychodzą / y w ten czás z żołądká do kiszek ná dol pociągáć wodę do stolcow trzebá / wziąwszy przed wodą co tákiego / coby iey drogę torowáło. Czwarty przypadek w piciu bywa / ból / y ociężáłość głowy / z dymow y waporow wodnych. Temu zábiegáć płokániem vst prostey zimney wody / po wypiciu vżywániem ábo konfektu rożánego / ábo pigwowego: áby iáko pokrywká przytłumiáły się / y záwieráły ná dole dymy / á zimna záś odgániáły od głowy. Dla tegoż ná ten czás spánia się bárzo strzedz potrzebá. *Bole głowy.*

ROZDZIAŁ XV.

Iáko się z kąpániem w wodách Cieplicznych spráwowáć potrzebá.

NJeli kto do kąpánia przystąpi / co przed nim ma czynić / náuczyłem; teraz o kąpániu sámym mowić będę. Kąpánie záś troiákie iest: Ábo kiedy kto ieden tylko członek w wodzie kąpie / iáko rękę / nogę; zowią to Medycy Lotionē. Ábo kiedy połowicę się w wodę spuszcza / náprzykład / pás; tákie kąpánie zowią Insessum, Semicupium. Ábo kiedy wszytek się w wodzie krom głowy zámacza / to zowią Balneum. Pierwszego sposobu kąpánia członek ieden osobno moczyć w wodách Cieplicznych / nie bywa rzecz zwyczayna / á często iest niepożyteczna / y niebespieczna. Abowiem kiedy około iednego tylko członká wodá się báwi / w nim wilgotności się *Kąpánie troiákie.* *Kąpáć iedenczłonek bárzo wádzi.*

ści śie/ mießa/ y czesto śie trafia / że inße członki poczuwßy to/ swoie niedostátki y plugástwá do onego członká spußczáia/ skąd ábo leczyć śie mu sámemu osobno nie dáią / ábo do wiekßego złego go przyprawiáią. Lepiey tedy y chore y zdrowe członki wespoł zámoczyć. Acz y tákie kąpánie kiedy z prostey wody nießkodne bywa / iáko kąpánie nog dla sinu / dla zátrzymánia krwie gwałtem z nosá płynącey. Wtorego sposobu záżywáią osobliwie w ostábiałych/ kiedy śie o kogo boią/ áby zupełnie w wánnie śiedząc / śił nie stráćił / záżywáią y zosobná na bole nog/ kißek/ oźiebłość łoná: záżywáią/ tákże ná zápalenie nerek/ ále prostey wody / z ktorey duśie to iest / strumień na nerki puszczáią. Nayskuteczniey ßy iest sposob trzeći zánurzyć śie w wodźie po ßyie. Lecz y w tym y w wtorym sposobie ießcze dwoiáko zwykli wody záżywáć / ábo zimney / ábo ćiepley. Ciepliczney wody zimno záżywáć pospolićie / w zwyczáiu nie máß. We Włoßech iednák są pewne Cieplice / ktorych białeglowy zimno záżywáią / ktore niepłodne są / chcąc śie nimi sposobić do płodu. Záżywáli tákich y stárzy ná zniesienie choroby/ ktora zwano Elephantiasin, y kázáli śie kąpáć w zimnych ćieplicách/ lub śiárczystych / lub słonych / lub hálonowátych. Pospolićie iednák y tych y innych Cieplic zwykli záżywáć ćiepło/ w ktorych kąpiąc śie te trzebá mieć przestrogi. 1. Z strony mieysca: ktore obrać sobie do kąpánia ćiche/ ktoregoby áni wiátr/ áni deßcz / áni żadna niepogodá niedochodźiłá. Bo gdzieby to w namiećie / pod brogiem / ábo w hálászu z chrostu vplećionym było / y głowie wiátr z kurzáwą záwádźi/ y wychodząc z rospárzonym ćiálem/ pácyent przyść przez ledá oźiebienie o gorączkę może. 2. Nie wchodźić do niey z pełnym brzuchem/ ábo rychło po obiedźie / ále ráno godźine ná dźień/ po ránnym obiedźie/ w godźin ßeść y dáley. Tá też ma bydź przestroga / áby obiad był záwße ßczupieyßy niż

Zimno śie kąpáć ná co pomocno.

Przestrogi w kąpánim. Mieysce.

Czczo wchodźić.

wiecze-

wieczerza. 3. Nie trzebá znaglá wßyſtkiego ſie w niey do ßyie zánurzyć / ále im dáley tym glebiey ná doł ſie ſpuſczáć. 4. Zábiegáć álterácyey tych członkow / ktorymby mogłá wanná ßkodźić. Jáko ieſli nerki ſą gorące / ſmárowáć ie wchodząc do wánny / Vnguẽto Roſato, Comitiſſæ, Refrigerante Galeni. Jeſli wątrobá / Vnguẽto Santallino. Jeſli żołądek ſłáby / kłáść nań Ceratum Maſticinũ. Náoſtátek głowę dla dymow y páry bindalikiem wiązáć / kłádąc ná nie ćiáſną iáką y lekką płocienną ámuleczkę: śiedźieć w wodźie ſpokoynie / żeby ſie nie poruſzáły dymy. 5. Czás śiedzenia y miárá / ábo ieſt we dniách ábo w godźinách. We dniách rozmáita. Kiedy ſą ćieplice potężne y gorące / doſyć ſie w nich kąpáć dni 15. Kiedy mierne dni 20. Kiedy ſłábe dni 30. Co toż vczyni choć kto z przerywániem w wodźie Druzbáckiey ſie kąpie / á Leckowſką pije. W godźinách záś nie máß pewney miáry / tylko tá / ták długo śiedźieć / poki ſie ſkorá dobrze nie záczerwieni / y śierotki ſie ná nie nie wydáduą / brzuſcá y pálcow reku y nog nie pomarßczą / ábowiem iedno ćiáło przedzey ſie zágrzewa / drugie pożniey. W wodźie proſtey może y pięć godźin wyśiadáć bez ßkody. W Cieplicżney nád trzy godźiny śiedźieć / dłużey żaden nie rádźi / y to ießcze mniey po obiedźie. Zkąd bárzo zły ieſt ow zwyczay / wyśiadáć w wánnie godzin ſto / ábo pułtorá ſtá. Bo y dármo godźinámi chorobę miárkowáć / y śiłá ich ieſt / ktorzy ábý co wſkok te miáre wyśiedźieli / prawie z wánien nie wychodzą. Já dwá rázy ná dźień kąpáć ſie ordinuie / ábo po piąćiu dni / ábo po ſiedmi. Kiedy po piąćiu.

Dniá { 1 2 3 4 5 } y ráno y wieczor { iedne pułtory / dwie pułtory / iedne } godźiny.

Nie o raz ſie nurzáć.

Bronić członkiktorymbywánna ſkodźić mogłá.

Długo w wánnie ſiedźieć.

Kiedy po śiedmi.

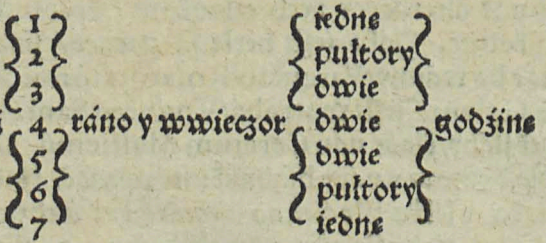

Te oboie miáry miárkowáć nátura káżdego y choroba. Abowiem ieśli ieśt kto ná wnętrzu zdrowy / á chorobá bárźiey w stáwách/ paćierzách/ żyłách/ mußkułách/ y powierzchnie zásiádłá/ wiecey y dłużey śie mu kąpáć potrzebá/ niż pić wodę. Jeśli przećiwnym sposobem zdrow kto ieśt po wierzchu/ chory wewnątrz / mnieyßa miára obeyść śie może. 6. Po wyßćiu z wánny/ pot ieśli może bydź przywabić. Kiedy mi- nie áni obiádu/ áni wieczerzey nie ieść/ áż dobrze oſtydną wßy.

Wyßedßy z wánny po- ćić śie.

ROZDZIAŁ XVI.

Iáko śie ſpráwować po záżywániu wod?

We 40. dni y po- źniey po- práwe z wody v- znáć.

INáczey nie godźi/ iedno iáko w sámych wodách: Abo- wiem moc wody záwźieta w ćiáło / áby śie oſtáłá / y co ſpráwiłá / czekáć trzebá / y nie przeßkadzáć iey. Skutek bo- wiem swoy czásem nie wydáie áże w 40. dni / czásem w puł- trzećią Mieśiącá. Bylo to / że niektorzy zprzykrzywßy ſo- bie/ y poturbowawßy śie vżywániem wody/ iákoby wzgár- dą iey y porzuceniem/ odiechawßy / dźiwnych potym effe- ktow ná sobie/ y poprawy zdrowia vználi. To nabárźiey zá- wiśło ná żyćiu potym porządnym. Dźiwna to / iáko wßyſt- kie inne bydletá zá żadzą idąc / w napoiách y pokármách ro-

zumnie

zumnie ſie ſprawuia: czlowiek ſam rozum maiąc / pominąwſzy go/ zá żadza ſie puſzcza. Pytano iednego/czegoby miał kto záżywáć/ áby zdrowo y długo żył? Odpowiedział: Żyć ták iáko beſtye. Skąd y nie ieść co ſie chce / y tego czego pozwoli Medyk/ tyle ile potrzebá / gdyż ſie nie bieśiedźie / áni roſkoſzom ná ten czás / ále zdrowiu y lekárſtwom chory oddáie. Im pokarm nalepiey karmi / tym go ma bydź mniey. Bo czego bedźie o mále/ nie opiera ſie żołądkowi / y do ſtrawienia powolnieyſze ieſt/ y co rychley ſie ſtrawi / mniey plugaſtw zoſtáwuie. Miárá bedźie / kiedy nie oćiężeie po iedzeniu áni ćiáło/ áni żołądek: piſáć/ chodźić / ták iáko przed iedzeniem/ kto bedźie mogł: áni ſzczkawki/ áni ćiągnienia/ áni ćieſzkośći / áni wiátrow w żołądku poczuie: kiedy w ſześć godźin ſtrawi/ y záchce ſie mu ieść: kiedy ſen go nie meczy/ prágnienie nie nápáda/nocy y ſny ma ſpokoyne/chyżość ſwoie w ćiele y ſmyſłách po pokármie otrzymuie. Żgołá/Famem cibus, ſitim potus expectet: auiditas vtriuſque menſæ ſuperſit. Doſyć z kuchnie nośić ptaki/ kure/ ćielećinę/kápłoną/ káſze/ iayká/ polewke iáką: Ryby/ owoce/ iárzyny/ przyprawne iuchy/ záchować ná inſzy czás. Jeſli kto żone zſobą dla wygody y zabáwy przywiozł / rozgrániczyć ſie z nią łożem. Nocne igrzyſká nabárźiey ſzkodzą podágrze / kámieniowi/ rupturze/ złym bárwom/ záwrotowi w głowie / żołądkowi ſłábemu. Ale y nie wſzytkim látom ſłużą. Qui ſeptimum ſeptenarium impleuerunt, Venerem fugiant: non natis tunc prodeſt, ſed naſcituris.

Miárá iedzenia.

KONIEC.

INSTYTUT OSSOLIŃSKICH

7523/5

7523
5